

# **POTOMSTWO NIEWIASTY**

Wykłady spisane  
Łódź, 17.02.2018r.

Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: «Dlaczego to uczyniłaś?» Niewiasta odpowiedziała: «Wąż mnie zwiódł i zjadłam». Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: «Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i polnych; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie i niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę». (Rdz 1, 13-15)

*Na początku Bóg dał jęczącemu stworzeniu nadzieję.*

*Tą nadzieją jest Dziewica, Niewiasta.*

*Jej potomstwo zmiążdży głowę szatanowi.*

*Święta Maria Matka Boża słyszy głos od Jezusa Chrystusa:*

*«Niewiasto, oto syn Twój» (J 19,26)*

*On namaszcza Ją tajemnicą, tym, że staje się Matką potomstwa.*

*I Ona w naturze jęczącego stworzenia woła nieustannie:*

*«Abba Ojczy»,*

*a ciemność Jej nie ogarnia, bo jest z samej światłości.*

*Święta Niewiasta, której potomstwo czeka na zrodzenie,*

*Ona woła w jęczącym stworzeniu: «Jezus jest moim Panem».*

*Ona woła:*

*«Dusza moja wielbi Pana i duch mój raduje się w Bogu Panu moim»*

*A jęczące stworzenie jest potomstwem Jej*

*i ono zmiążdży głowę szatanowi.*

## Część 1

Nasze spotkanie w tej chwili przyjmuje nową przestrzeń, otwiera się całkowicie nowa przestrzeń, nieznaną przestrzeń. Ona oczywiście była znana w pewien sposób, ale w tej chwili nabiera całkowicie nowej formy, nowej natury, nowego odkrycia, nowej przestrzeni. Ona jest niezmiernie ważna. Co to jest za przestrzeń?

To jest **wykonywanie nakazu Bożego, którym są uczynki z góry nakazane przez Boga**. Aby wykonywać uczynki z góry nakazane przez Boga, musimy najpierw uświadomić sobie tą rzecz, o której mówi św. Paweł - że tak nie możemy postępować. Nie możemy mieć nadziei na Chrystusa Pana w tym świecie, ponieważ jesteśmy godni politowania bardziej, niż wszyscy inni. O co tutaj chodzi?

Większość ludzi chodzi po tym świecie i ma nadzieję na to, że Chrystus im załatwi nową pracę, dobrze da im się wyspać, da im dobrą żonę, będą dużo mieć pieniędzy, dobry dom, dobrych przyjaciół, którzy nie będą przyjaciółmi ich pieniędzy. I głównie ludzie chcą Chrystusa tylko w tym świecie.

Ale przecież nie zostali stworzeni nowym człowiekiem w tym świecie, tylko zostali stworzeni całkowicie nowym człowiekiem w Chrystusie. I dlatego św. Paweł w Liście do Kolosan rozdz. 2 mówi: *Chrystus was nabył dla nieba, więc szukajcie Go na górze, a nie szukajcie Go w tym świecie, bo ten świat poszukuje was nowych*.

A wy, żeby świat otrzymał was nowych, to wy musicie znaleźć Chrystusa, który uczynił was nowymi, który jest w Niebie, który jest na górze, nad waszą głową. Więc nie szukajcie Jego pod stopami swoimi, ale nad swoją głową.

Czyli On jest tak jak Eliasz. Czyli Eliasz szedł z Elizeuszem i Elizeusz od uczniów innych proroków dowiaduje się, że dzisiaj Eliasz zostanie zabrany nad głowę Elizeusza. A Elizeusz mówi: I ja to wiem, ale nie rozpowiadajcie tego. W prawdzie nie wiem, co miał na myśli - bo nie rozpowiadajcie dlatego, że może jakaś część by była nie zadowolona z tego - ale prosił by nie rozpowiadali o tej sytuacji. I rzeczywiście gdy szedł Elizeusz razem z Eliaszem, szedł przez koryto Jordanu, gdzie Eliasz uderzył w wodę i woda się rozstała na dwie strony jak Morze Czerwone i przeszli. I w tym momencie pyta się Eliasz Elizeusza: Co byś chciał, abym ci zrobił Elizeuszu, kiedy będę wzięty od ciebie, gdy będę porwany od ciebie do Boga?

I wtedy Elizeusz mówi: Spraw, aby dwie części twojego ducha zstąpiły na mnie. I wtedy Eliasz mówi tak: O trudną rzecz mnie prosisz, ale będzie to możliwe tylko wtedy, kiedy będziesz widział jak będę zabrany. Jak będziesz widział jak będę zabrany, to wtedy dwie części mojego ducha zstąpią na ciebie. A jak nie będziesz widział że będę zabierany, to nie zstąpią na ciebie.

Więc my jesteśmy w tej samej sytuacji - kiedy będziemy się wpatrywać w chwałę Bożą nieustannie, kiedy nasza natura, ta która jest doskonała w Chrystusie będzie zabierana, to gdy będziemy ją widzieć, to ta natura Chrystusa i Ducha doskonałego, zstąpi do nas i będziemy mieć tą naturę, którą ma syn Boży. Czyli ciało otrzyma tą doskonałą prawdę i przeniknie je chwała samego żywego Boga.

Elizeusz został namaszczoney przez Eliasza, a Eliaz sam go namaścił. Nie Bóg namaścił proroka Elizeusza, tylko namaścił go sam Eliaz, ale w Eliaszu był Bóg, więc Bóg go namaścił, bo Eliaz niczego nie czynił innego, jak tylko to, co Bóg czyni.

I spójrzmy na Elizeusza jako na cielesną naturę Eliasza. Spójrzmy w ten sposób - kiedy duchowa natura Eliasza jest posłana do miasta; mówi on do Elizeusza: Zostań tutaj, bo ja muszę iść do tego miasta.

- Nie, nie, na Boga twojego i mojego, i na duszę twoją w Bogu doskonałą, nie zostanę - będę zawsze z tobą. Czyli, ciało - wierny sługa, oddany z całej siły wszelkim dziełom. I dlatego proszę zauważyć jedna z Ewangelii, która mówi takie słowa: *Jesteście dobrymi sługami, gdy macie co czynić; jesteście złymi sługami, gdy nie macie co czynić.* Co to oznacza?

**Czy Bóg kiedykolwiek zdjął nakaz z góry ustalonych uczynków z człowieka? - Nigdy nie zdjął, dlatego że ten nakaz jeszcze nie został wykonany, on w dalszym ciągu jest w mocy i działa.** Więc ci, którzy go nie wykonują, to tylko dlatego, bo nie wpatrują się w Pana i w Jego zamiary.

A ci, którzy go wykonują to są ci, którzy są dobrymi sługami, to są tymi, którzy nieustannie wypatrują w Pana i Jego zamiary, Jego potrzeby i dlatego wykonują dzieła, które Pan chce, które Pan żąda. Więc sługa, który nieustannie wypatruje swojego Pana.

Proszę zauważyć ciekawą sytuacja jest to, że jak spojrzymy na syna marnotrawnego, to ojciec, który wypatrywał syna swojego, bardziej miał postawę sługi, mimo że był ojcem. Wypatrywał syna swojego, aby mógł uczynić to, co syn chce - rzucić się na jego szyję i radować się, że przyszedł. A syn tylko miał zapragnąć powrócić do ojca, a ojciec już czekał ze wszystkim, żeby mu dać. Czyli, Ojciec!

Kim jest Bóg i jakiego człowieka stworzył na początku świata?

**Bóg jest nieustannie dający, obdarowujący, miłosierny, więc stworzył człowieka obdarowującego, miłosiernego i dającego.**

Więc w tym momencie, kiedy człowiek przestał obdarowywać, przestał być człowiekiem którego stworzył Bóg, bo zaczął działać na rzecz szatana. Bóg Ojciec

przysłał Syna swojego, po 4-ch tysiącach lat. Dlatego po 4-ch tysiącach lat, bo ktoś by powiedział w ten sposób - Dlaczego tak długo czekał, gdzie tam miłosierdzie?

Przysłał dlatego po 4-ch tysiącach lat, bo czekał aż dorosną ci, którzy mają dorosnąć. Więc po 4-ch tysiącach lat dorośli i przysłał Syna swojego, On złożył ofiarę ze swojego życia. Ale nie tylko ofiarę ze swojego życia, bo to jest tak rozpowszechnione, że złożył ofiarę ze swojego życia. Ale złożył ofiarę ze swojego życia oczywiście, ale nie jest ukazana jedna rzecz, bardzo istotna. Że złożył ofiarę ze swojego życia, w swoim Ciele nas także uśmiercił, nas, uśmiercił naszą duchową naturę. Tak patrząc całościowo to nas uśmiercił, ponieważ nie jesteśmy ciałem. Uśmiercił nas w swoim Ciele, przybiwszy ją do krzyża. Zostaliśmy z Nim razem pogrzebani do grobu na trzy dni, i po trzech dniach, Bóg Ojciec wskrzesił Jezusa Chrystusa.

I my w Nim razem otrzymaliśmy nowe życie, z Jego Ciała doskonałego, przenikniętego przez żywego Boga. I my jesteśmy stworzoną nową istotą, całkowicie nowym człowiekiem, bez przeszłości, bez pamięci przeszłości, mamy tylko pamięć jedną, którą Duch Św. nam daje.

A Duch Św. nam przywraca pamięć tego, że jesteśmy po prawicy Ojca, i dziedzictwa Bożego, i uczynków, które mamy wykonywać z góry ustalonych. Więc uczynił nas synami Bożymi abyśmy mogli, bo z Chrystusa zostaliśmy wzięci - nie jesteśmy z rodu Adamowego, bo potomstwo Adamowe zostało ukrzyżowane na krzyżu i go nie ma.

Dlatego św. Paweł pisze w 1 Liście do Koryntian rozdz. 15, werset 45 - *że Jezus Chrystus jest ostatnim Adamem, Duchem ożywiającym; i nie ma już rodu Adamowego.*

Dzisiejszy Kościół w dalszym ciągu mówi, że walczy nieustannie z rodem Adamowym, więc gdzie on jest? - Jeszcze przed odkupieniem?

Ale to nie dziwne jest, że mówi, że jest przed odkupieniem. Ponieważ o tym św. Daniel powiedział: *zmienią czasy i zmienią prawo.*

I to jest w tym momencie bardzo wyraźnie widoczne, jesteśmy w tym momencie; w pełni widzimy realizację Apokalipsy Daniela. Widzimy, że to co on powiedział, że *zmienią czasy i zmienią prawo.*

Czyli zmienią czasy - czyli ludzie będą mówić, że mają Chrystusa, ale będą postępować w taki sposób, jakby On nigdy nie przyszedł. Nigdy Go nie było i oczekują Go - jako przyjdzie pierwszy raz, a On przyjdzie już drugi raz. A pierwszy raz

wymazano im z pamięci całkowicie. I w dalszym ciągu, w Kościele jest uczone, że jesteśmy w dalszym ciągu rodem Adamowym, bujamy się nieustannie z grzechem pierworodnym Adama i Ewy, mimo że go nie mamy. Bo ci, którzy mówią że go mamy, nie uznają w ogóle Jezusa Chrystusa, więc nie przyznają się do tego, że są synami Bożymi. Ale są nimi, bo Bóg ich stworzył nowym stworzeniem.

Bo jak św. Paweł powiedział: *Umarł za wszystkich - jak umarł za wszystkich to znaczy, że wszyscy pomarli. I wszyscy zostali wzbudzeni do nowego życia.* I św. Paweł mówi tak: Jeśli wy nie wierzycie w Chrystusa, że Bóg Go wskrzesił i On zmartwychwstał i jesteśmy dziedzicami ciała, to w dalszym ciągu jesteście w swoich grzechach, mimo że już ich nie macie, bo szukacie dawcy grzechów, a nie dawcy odkupienia.

Tak jak reklama pewnego Kościoła - „Grzech twoją szansą”.

- Przyjdź, ławki do piekła są jeszcze wolne; jeszcze nie otwarte, ale niedługo będą otwierać, jeszcze są miejsca wolne. Przecież nie grzech jest naszą szansą! - ale szansą naszą jest Chrystus.

Chrystus, który jest dany przez Boga Ojca już 2000 lat temu.

List św. Pawła do Galatów rozdz.4 i List św. Pawła do Rzymian rozdz.8, jest napisane: *Dostaliście Ducha czystości, Ducha mocy, Ducha prawdy, który woła w waszych sercach: «Abba, Ojcze!».*

Ale powiem wam jeszcze jedną tajemnicę, która nie była jeszcze tą tajemnicą ujawnioną, **ale jest tą tajemnicą, na którą przyszedł czas, żeby ujawnić - W jęczącym stworzeniu Święta Niewiasta, która została posłana jako ta, której potomstwo czeka na zrodzenie, Ona woła w nim: Jezus jest moim Panem. Ona woła: Dusza moja wielbi Pana i duch mój raduje się w Bogu Panu moim -** Ona woła. Ona woła w jęczącym stworzeniu.

Ale proszę zauważyć jedną rzecz: Czy dzisiaj Chrystus Pan nie woła w duszach ludzkich: *«Abba, Ojcze!»?* - On woła, a ludzie są odwróceny do Niego plecami i robią swoje sprawy, ale dlatego, że nie wierzą w Chrystusa. Ale jęczące stworzenie dlatego to czyni, że jest odwrócone i nie woła razem ze Św. Marią, Św. Dziewicą nie woła: *Dusza moja wielbi Pana i duch mój raduje się w Bogu Panu moim.* Dlaczego?

Gdy Bóg stworzył człowieka, stworzył go na własny wzór i podobieństwo; stworzył go doskonałym. I gdy człowiek zgrzeszył, człowiek odszedł od Boga, ale Bóg w dalszym ciągu nim był!

Co mówi u św. Pawła w Liście do Rzymian rozdz.3 Bóg Ojciec do Jezusa Chrystusa:

*Idź Synu mój odkupić ten świat, aby moja łaska mogła spoczywać w ich sercach. Co to znaczy?*

- Ja tam jestem, ale Mnie nie słyszą. **Pójdź, aby Mnie usłyszeli.**

**Ja tam jestem, jestem w nich, ale oni Mnie nie widzą, Mnie**

**nie słyszą.** Ale pójdź i spraw, aby bluźnierstwo z ich dusz zostało zrzuczone i żeby szatan ich nie odwracał od prawdy, którą jestem w nich, bo Ja w ich sercach przebywam, ale oni nie widzą.

- Spraw, aby ich oczy, ich usta, ich oblicza zwróciły się do Mnie i żeby przyjmowali łaskę moją. Czyli byli dobrymi sługami i wykonywali zadania polecane im, czyli uczynki z góry ustalone, które mają wykonywać, ponieważ wtedy są dziedzicami.

Bo tylko dziedzic jest tym, który idzie i zaprowadza porządek i przejmuje władzę nad tym, co zostało mu dane.

Więc jęczące stworzenie zostało dane człowiekowi, jako miejsce, nad którym człowiek ma zapanować, człowiek duchowy.

Więc św. Paweł mówiąc o porwaniu, mówi: *Zostaniemy porwani w powietrze.* Więc św. Paweł nie mówi o tym, że jest ciałem, bo mówi: *Mimo że żyjemy w ciałach, nie jesteśmy cielesnymi.*

Jesteśmy ludźmi nie cielesnymi, ponieważ ciało jest inną, odrębną naturą niż my, my w nim przebywamy. Powiem inaczej: Ziemia nie jest miejscem życia Chrystusa, bo On powiedział: *Królestwo moje nie pochodzi z tego świata.* Więc przyszedł na ziemię, aby to miejsce stało się także Jego królestwem, bo przyszedł tutaj, aby zabrać ludzi z tego miejsca do miejsca panowania. I tutaj uświadamiamy sobie, że Bóg Ojciec przysłał Syna swojego, aby łaska Boża spoczywała w naszych sercach.

Dlatego wszyscy ci, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa, czyli wierzą, że Bóg Ojciec wskrzesił Jezusa Chrystusa, Jezus Chrystus zmartwychwstał i jest to przeniknione Ciało Boga-Człowieka. Jest to Jezus Chrystus - Ciało doskonałe, nowe, Ciało zmartwychwstałe.

I dlatego w Liście do Efezjan rozdz.3 mówi św. Paweł: *A poganie mają już dziedzictwo Ciała, należą do zmartwychwstałego Ciała.* Mają już zmartwychwstałe Ciało, należą do jego natury. Czyli mają udział w ciele, mają udział w ciele.

Dlatego św. Paweł mówi o tym ciele ziemskim, jako o ciele śmierci, a Ciało Jezusa

Chrystusa Ciałem życia.

**Więc ci, którzy żyją dla ciała fizycznego, żyją cały czas ciałem śmierci, idą do drugiej śmierci. A ci, którzy żyją Ciałem Zmartwychwstałym Jezusa Chrystusa, powstałi z Jego Ciała; żyją, wykonują tą zasadę, zadanie, nie mają pamięci.**

Co to znaczy zaświadczyć o Jezusie Chrystusie?

Zaświadczyć o tym, że mamy z Niego życie? - Nie mieć grzechu!

Bo ci, którzy mówią, że są Chrystusa i mają grzech, to mówią w ten sposób: Grzech jest moim ratunkiem, moją szansą. Grzech nie jest szansą człowieka, grzech był upadkiem, nie szansą.

Więc ci wszyscy, którzy mówią, tak jak św. Paweł mówią takie słowa: *Jeśli kto mi poczytuje grzech, z tego powodu, że uświęcam się w Chrystusie, czyli mówię: Nie ma mnie, zostałem uśmiercony, przestałem istnieć, nie ma mnie - jest we mnie Chrystus, On we mnie żyje. Jeśli kto mówi, że mam grzech z tego powodu, że tak czynię, to musiałby mieć Chrystus ten grzech, ale to niemożliwe.* Ponieważ jak ja mogę mieć grzech, jeśli mnie nie ma, nie istnieję, zostałem uśmiercony. A zostałem uśmiercony - co to znaczy? - Co Bóg zamknął, nikt nie otworzy; i co Bóg otworzył, nikt nie zamknie.

List do Kościoła w Filadelfii: *Napisz: Oto Ten, który zamyka i nikt nie otworzy i Ten, który otwiera i nikt nie zamknie. Daję tobie w darze drzwi otwarte, których nikt nie zamknie. Daję tobie także ludzi z synagogi szatana, którzy mówią o sobie, że są Żydami - a nie są nimi, lecz kłamią.* Żydami - oznacza w tym przypadku: Ci, którzy mówią, że wyczekują Pana, ale nigdy tego nie robili.

*- Jesteś Kościołem znikomo małym, bardzo małym, ale ty zachowałeś moje Prawo i tobie daję wieniec chwały. Trwaj, trwaj i umocnij się, aby nikt ci wieńca chwały nie odebrał, a wzniosę cię na wyżyny, abyś był z dala od trwogi, która na ziemi powstanie. I uczynię cię filarem w świątyni mojej, nowej i wypiszę na tym filarze Imię mojego Boga i już stamtąd nie wyjdiesz, będziesz zawsze. I nie będzie już ani kłątwy, ani ciemności, nie będzie już świecy, czy lampy, ale sam Bóg będzie światłem dla wszelkiego stworzenia. Nie będą drzwi zamykane, bo nie będzie złodzieja. Będzie wszystko doskonałe.*

Czyli postawa człowieka zrodzonego z Chrystusa, jest postawą nie znającą złego. A dlaczego?

Dlatego, że pochodzi ten człowiek z Boga Ojca i Chrystusa Pana, mocą Ducha Św. wszystko to się stało, czyli w nim jest Trójca. Jest istotą mającą w sobie naturę Boga,



Jego ciało, Jego Ducha, Jego potęgę i moc.

Dlatego św. Paweł powiedział: *Bóg z nami, któż przeciwko nam!* Nie ma takiej możliwości, ponieważ człowiek został ustanowiony całkowicie panującym. I gdy nie panuje jest synem buntu, bo został ustanowiony panującym i panowanie jest jego zadaniem, naturą i nakazem. Nie panowanie, jest buntem. A gdy nie panuje, co robi?

Sprzeciwia się Bogu i jest przeciwko Chrystusowi razem ze złem. Czyli jego postępowanie jest złe; czyli szatan. Bóg zamknął grzech, nie możemy go odnaleźć. Ale gdy nakazane nam jest szukać tego grzechu, to pierwszy przybiega szatan jak pies aportujący, mówiąc: znalazłem, już go mam, nie musisz szukać, znalazłem już; mimo że zamknięty, ja go już znajdę, tobie wymyślę i będziesz go miał. Czyli Bóg zamyka grzech, On go usunął i go nie ma. Gdy człowiek szuka grzechu, to diabeł pomaga mu go znaleźć; nowe, całkowicie nowe - czyli drugie kuszenie.

A o tym mówi św. Paweł w 2 Liście do Koryntian rozdz.11:

*3 Obawiam się jednak, ażeby nie były odwiedzone umysły wasze od prostoty i czystości wobec Chrystusa w taki sposób, jak w swojej chytrności wąż uwiódł Ewę.*

Czystości i prostoty wobec Chrystusa - co to znaczy czystości?

Że jest Synem Bożym i Jego postawa jest doskonała. I prostoty - Jest Panem, grzech usunął, nie zrobił to w sposób wymyślny, ale najprostszy, z miłosierdzia. Złożył ofiarę ze swojego życia, nas uśmiercił, naszą grzeszną naturę przybiwszy w swoim Ciele do krzyża. Zostaliśmy z Nim złożeni do grobu i jesteśmy nowym stworzeniem, całkowicie bezgrzesznym.

Proszę zauważyć jedną rzecz - czy to, że jesteśmy bezgrzesznymi i doskonałą naturą, jest uwłaczające człowiekowi? - Oczywiście, że nie. Ale ludzie takie myślenie mają i napadają. I krzyczą: To jest nieprawda, bo jesteśmy grzesznikami strasznymi i złymi, grzech naszym sprzymierzeńcem, grzech naszym wyzwoleniem, grzech naszą szansą. Nie!

To dlaczego ludzie tak bardzo mocno atakują ludzi, którzy mówią: Jestem czysty i doskonały z powodu Chrystusa, On mnie z grzechu uwolnił. Dlaczego oni, nie chcą tej prawdy i doskonałości?

Dlaczego wolą być upadłymi, synami buntu, sprzeciwić się Chrystusowi, dlaczego wolą mówić, że Chrystus nic nie zrobił? Dlaczego uważają, że jest to prawda i dlaczego tak bardzo łatwo przychodzi im szkalować Chrystusa? Dlaczego?

Np. jest człowiek, który się dowiaduje: Słuchaj, jesteś bogaty. - Nie, bogaty? Wolałbym być strasznie biedny, żebym nie miał co jeść, bym wolał być biedny. Każdy

wolałby być bogaty. I tu nagle jest sytuacja tego rodzaju: Chrystus cię odkupił! - Nie, to straszna rzecz. Nie, ja jestem grzesznikiem w dalszym ciągu, co ja z tym zrobię, z czym ja będę żył?

Ludzie, gdy nie mają grzechu wpadają w tragedię, dostają hysterii, są w stanie rozpacz, bo jak nie mają grzechu, to nie mogą normalnie funkcjonować, oni muszą mieć grzech. Uważają, że są strasznym grzesznikiem, bo grzechu znaleźć nie mogą. Ale nie mogą, bo go nie mają. A jeśli go znajdują, to szatan wmawia im, że go mają, bo jakżeż syn Boży, jakżeż człowiek powstały z mocy Syna Bożego, czysta natura, doskonała, bez pamięci, może mieć grzech?

- Jest to niemożliwe, bo musiałby mieć go Bóg, Chrystus, i to jest niemożliwe; i to św. Paweł bardzo wyraźnie przedstawia.

Duch Św., Duch Boga żywego, Duch Chrystusa woła w naszych sercach: *Abba Ojczy*. I Niewiasta w jęczącym stworzeniu woła: *Dusza moja wielbi Pana i duch mój raduje się w Bogu, Panu moim*.

I teraz powiem dalej: Dlaczego w takim razie jęczące stworzenie nie woła to samo? - Dlatego, że mimo, że Bóg był w nas po upadku, to diabeł wszystko czynił, aby człowiek nie był zdolny przyjmować Jego łaski, czyli postępować wedle Jego zasad.

I tu jest taka sama sytuacja - jęczące stworzenie zostało poddane w znikomość. Na początku Bóg, dał w jęczącym stworzeniu, dał nadzieję. Tą nadzieją jest Dziewica, Niewiasta, która zmiażdży głowę szatanowi, czyli jej potomstwo zmiażdży głowę szatanowi.

I Ona jest w tej naturze jęczącego stworzenia, wołając nieustannie: *Abba Ojczy*, a ciemność Jej nie ogarnia, bo jest z samej światłości.

Wiecie państwo kiedy jęczące stworzenie jest w stanie wołać: Jezus jest moim Panem?

Wtedy, kiedy synowie Boży uświadomią sobie, i w pełni przyjmą chwałę Bożą, i uznają w radości, że są odkupieni, że są czystą istotą, bezgrzeszną. Że ciało nie jest nimi i grzech ciała nie jest grzechem synów Bożych, bo jest to niemożliwe w prostej linii. Czyli co to znaczy w prostej linii? - Są zrodzeni z Chrystusa i niemożliwe jest by mieli grzech, bo to Chrystus musiałby być grzesznikiem, sprawcą grzechu, a to jest niemożliwe. Więc w prostej linii nie są; tylko wmawia im się, że nie są odkupieni, że w dalszym ciągu są Adamowymi, że Chrystus w ogóle nie przyszedł. Oczywiście mówią: Przyszedł, ale nic nie zrobił. To jest to samo, tylko jeszcze gorsze, że przyszedł ale nic

nie zrobił, zostawił w grzechach ludzi.

I dlatego w czasie chrztu mówi się w ten sposób: Chrzczeni jesteście dlatego, bo w dalszym ciągu jesteście dziećmi Adama i w dalszym ciągu nosicie grzech pierworodny.

W takim razie pytanie: Co Chrystus zrobił? - No nic nie zrobił. Po prostu był, posiedział, poszedł, umarł, ale nam dał tę władzę odpuszczania. Więc my mówimy: Jak chcemy to to zrobimy, a jak nie chcemy, to tego nie zrobimy.

Ale jest powiedziane: *Za wszystkich umarł, więc wszyscy pomarli, i zmartwychwstał za wszystkich, i wszyscy są żywi. Dlatego chodzimy po tym świecie, okazywać, że każdy człowiek, jest doskonały w Chrystusie.* A ci, którzy nie uwierzyli w Chrystusa, w dalszym ciągu są w swoich grzechach, mimo że już ich nie mają, ponieważ uważają, że to grzech jest ich szansą, a nie Chrystus.

I w tym momencie kiedy są synowie Boży, którzy są całkowicie świadomi z góry ustalonych uczynków i tego, że są czystymi i doskonałymi. Proszę zauważyć, **świadectwo o tym, że jesteśmy Chrystusowymi, jest bezgrzeszność.**

Spójrzcie teraz na tę sytuację, tego właśnie się strasznie boją ludzie. Ludzie bronią się rękami i nogami przed tym, aby nie być bezgrzesznym. Uznanie bezgrzeszności z powodu Chrystusa, dla nich jest strasznym grzechem. Z jakiego powodu? - Czy Chrystus był grzesznikiem, sprawcą grzechu? - Żadna miarą! Nie!

Więc dlaczego boją się uznać Chrystusa Pana, który dał im swoje życie, uśmiercił ich, złożył ich do grobu. Zostali złożeni do grobu razem z Nim, i razem z Nim zostali przywrócenii do życia.

Św. Paweł mówi bardzo wyraźnie u Kolosan, u Efezjan, i u Rzymian przedstawia tę sytuację - że jesteśmy nowym całkowicie stworzeniem, że w Chrystusie to się wszystko dzieje, przez Chrystusa wszystko, bo nie może być inaczej w synach Bożych.

Więc dlaczego ludzie tak się strasznie boją, że jeśli są Chrystusowymi, to są bez grzechu? Dlaczego tak się strasznie boją?

To nie oni się boją, to szatan się boi panowania synów Bożych. Więc co robi? Szatan, chce wygrać wszystkie wojny, wiecie w jaki sposób?

**Żeby synowie Boży nigdy nie dowiedzieli się o tym, że są synami Bożymi, bo nie może walczyć z synami Bożymi, bo synowie Boży są zwycięzcami, a nie walczącymi.**

Oni przychodzą, są zwycięzcami, oni przez samo przyjście panują i zwyciężają, bo oni są światłością; przychodzi światłość i ciemność ustępuje. Oni rozkazują ciemności, aby zajaśniała światłością, a ona to czyni i jaśnieje światłością.

I wtedy kiedy świat cały wierzy w Chrystusa, ale że jest sprawcą grzechu. Ale Chrystus nie jest sprawcą grzechu! Ludzie mówią tak: Ale nie wierzymy, że jest sprawcą grzechu.

- To w takim razie, co robicie? - Zaświadczacie swoją postawą, że jest sprawcą grzechu. Mówicie, że nie jest sprawcą grzechu, ale mówicie, że was odkupił, ale jesteście grzesznikami; z jakiego powodu? On musi być sprawcą grzechu, a nie jest tak. A jeśli mówicie, że jesteście grzesznikami, to On musi być sprawcą grzechu?

- Nie, nie, nie! - no przecież czy nie grzeszysz człowieku? Nie widzisz jak twoje ciało grzeszy?

- **Ciało grzeszy, bo zostało stworzone pod grzechem, ale ty nie jesteś ciałem. Dopóki myślisz, że jesteś ciałem, to jesteś godny ubolewania**, bardziej niż wszyscy inni ludzie, **bo poszukujesz Chrystusa tylko i masz nadzieję tylko w tym świecie. Nie jesteś świadomy życia, i odkupienia, i życia wiecznego.** Dla ciebie życie wieczne jest mrzonką, w tym świecie szukasz lepszego życia, lepszego spania, lepszej pracy i do tego zaprzęgasz Chrystusa, aby ci to zrobił.

Ale On ciebie stworzył do życia doskonałego, abyś panował, a ty ciągle jesteś nikim i żebrzesz. A jesteś stworzony panem.

Więc mówiąc w ten sposób, że wiedząc, że Chrystus ich odkupił, a jednocześnie będąc grzesznikiem, Jemu grzech przypisują. A jeśli Jemu grzech nie przypisują, to robią to to samo, bo On ich nie odkupił. Czyli albo Jemu grzech przypisują, albo świadczą że wcale tego nie zrobił. Albo tego nie zrobił, albo Jemu grzech przypisują. Albo wiedzą, że ich odkupił i zostawił w grzechu, albo w ogóle tego nie zrobił.

Ale jeszcze są synowie Boży prawdziwi, którzy wierzą, że On ich odkupił i grzechu nie mają. Ale ci w tym świecie, tych boją się, już nawet o nich mówić, czy słyszeć. I słuchać o nich boją się; bo samo słuchanie o synach Bożych, jest już strachem, i trzęsą się ściany piekła, i rozpadają się podłogi, i sufity, i wszystko się rozpada.

Ponieważ synowie Boży rozkazują ciemności, aby zajaśniała światłością, a ona to czyni i jaśnieje światłością - synowie Boży to są ci.

I teraz możecie państwo zrozumieć, dlaczego wasze ciała jęczą w dalszym ciągu, a wy z nimi razem jęczycie. Ciekawą sytuacją jest to, że jak przyszedłem i spojrzałem na państwa, to zobaczyłem wasze jęczące natury, i był to ciekawy widok, bo wyglądaliście jakbyście wyszli z komórki z węglem przed chwilą; i szamotali się nie wiem z czym tam jeszcze. No tak, jak mówi Stary Testament - uciekaliście przed lwem, wpadliście na niedźwiedzia, że tak mogę powiedzieć. Ale to jest tam właśnie

wewnątrz i to jest bardzo wyraźnie widoczne, że te rzeczy tam istnieją. I to jest o każdym tutaj z państwa, właściwie w jakiś sposób tam jest. Chociaż ci, którzy są tam gdzie powinni być, to są w innej konfiguracji, czyli ta ciemność nie dopada ich, ale nad nią panują. Ale niektórzy są tą ciemnością myśląc, że nią nie są i sami siebie oszukują.

Ale tutaj właśnie tym głównym elementem jest to; że gdy jesteśmy świadomi całkowicie synostwa Bożego i jesteśmy przekonani, że nie mamy grzechu, to nasze postępowanie nie zna złego. Ponieważ my nie możemy mieć złego dlatego, że w Bogu nie ma ciemności, w Chrystusie nie ma ciemności i zła.

A zostaliśmy stworzeni z Boga i z Chrystusa, z Jego łaski, z miłosierdzia Jego, i z ufności, oddania, doskonałości i niewinności Chrystusa. Jesteśmy stworzeni z Jego doskonałości i nie ma w nas zła, nasze postępowanie jest doskonałe.

Jest doskonałe - kiedy uwierzymy i wierzymy całkowicie w Chrystusa Pana, że jesteśmy Jego naturą z Jego natury, a Jego natura nie może grzeszyć. Dlatego tutaj Kościół cały czas robi jedną rzecz - nakazuje człowiekowi przypisywać sobie grzech ciała, jako jego grzech. A dlaczego mu się to udaje?

Księga Daniela - przeprowadzą ten manewr właśnie i im się uda, i będą zdziwieni, że tak łatwo im poszło - Księga Daniela około rozdz.12, 13 to jest napisane, że właśnie przeprowadzą taki manewr, że powiedzą człowiekowi o tym właśnie, że nie ma żadnego jęczącego stworzenia, tylko oni są grzesznikami, itd.

I ten manewr się powiedzie i będą zaskoczeni, że tak łatwo poszło z synami Bożymi, którzy po prostu zgłupieli. A to dlatego do dzisiaj ta sytuacja się dzieje, że ludzie przypisują sobie grzech ciała i dlatego synów Bożych się nie ukazuje. W Kościele nie mówi się o synach Bożych, w ogóle nie ma słowa na ten temat. Czasami jest czytany List św. Pawła do Rzymian o synach Bożych, ale to jest po prostu jakaś historia nie z tej planety; gdzieś tam gdzieś, a to przecież nas dotyczy, to my jesteśmy nimi. A jakby było czytane jak o jakichś istotach, gdzieś żyjących nie wiadomo gdzie, gdzieś na odległych krańcach niebios.

To my jesteśmy! - tu są odległe krańce niebios, które czekają na zbawienie. My jesteśmy tutaj właśnie tymi synami Bożymi, więc o nas jest to mowa.

I dlatego w tym momencie kiedy ludzie są oszukiwani, a jednocześnie nie poszukują z całej siły chwały, nie są świadomi doskonałości, że są synami Bożymi i w ten sposób jest wprowadzone to kłamstwo, że grzech ciała jest ich grzechem. To tak, jakbyśmy chcieli powiedzieć, wiecie jaką rzecz?

Że grzech świata był grzechem Chrystusa. Ale grzech świata nie był grzechem Chrystusa; grzech świata był grzechem świata, a Chrystus przyszedł, aby ten grzech wziąć na siebie, nie mając go.

2 List św. Pawła do Koryntian rozdz.5:

*21 On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.*

On to, Bóg, uczynił Go grzechem Tego, który nie znał grzechu, aby miłosierdzie Boże na nas się objawiło. To jest dokładnie przedstawione. Więc w tym momencie, synom Bożym poczytuje się grzech w taki sposób, jak Chrystusowi to, że On nosi nasz grzech, jakby był grzesznikiem.

A Żydzi tak mówili: On jest grzesznikiem, dlatego Bóg go ukarał przez śmierć na krzyżu. Ale to nie jest prawda, to jest poniesienie ofiary za nas, bo uśmiercił nas wszystkich w swoim Ciele przez ukrzyżowanie. Zostaliśmy razem z Nim przybici do krzyża; razem ukrzyżowani, razem z Nim zostaliśmy pogrzebani, i razem też zostaliśmy przywrócenii do życia. Czyli na nowo zostaliśmy stworzeni z doskonałej natury Ciała Chrystusa Pana, przeniknionej chwałą i łaską, miłosierdziem, doskonałością, i pełną ufnością, i niewinnością.

I synowie Boży, gdy są świadomi całkowicie swojego istnienia, a świadomi są istnienia kiedy mają świadomość, że są bez grzechu; bo jest niemożliwe. Bo ich Pan jest bez grzechu, a oni nie mają innego Pana, innego życia, jak tylko życia z Chrystusa.

Życie ziemskie było życiem Adama i Ewy wynikającym z upadku. Ale nie ma już Adama i Ewy dlatego, ponieważ Jezus Chrystus jest ostatnim Adamem. Przestał istnieć, nie ma już tego wpływu, nie ma już tej możliwości.

Kościół takich ludzi, którzy uważają, mówią, że nie ma już Adama, nazywają pelagianami, czyli heretykami, którzy uważają, że nie noszą grzechu pierwotnego Adama, bo uważają, że grzech Adama na nich nie spadł. Ale to jest wkładanie w usta synom Bożym i człowiekowi tego, co nigdy nie zostało wypowiedziane przez właściwie żadnego prachrześcjanina.

Bo prachrześcjanie, czyli Apostołowie, oni wiedzieli dlaczego nie mają grzechu pierwotnego, ani żadnego grzechu. Oni wiedzieli dlatego - że Chrystus ich odkupił i żaden nie mówił, że nie ma grzechu, dlatego że grzech Adama był jego problemem, a nie ich.

Św. Paweł przecież bardzo wyraźnie to mówi; to są słowa wszystkich Apostołów -

On to nas grzeszników, przybił w swoim Ciele do krzyża, zostaliśmy uśmierceni w duchu. Nasz duch został uśmiercony i nasza grzeszna natura została uśmiercona. Zostaliśmy z Nim razem złożeni do grobu, i zostaliśmy po trzech dniach wzbudzeni do życia. Tak jak Ojciec wskrzesił Jezusa Chrystusa i On powstał z martwych, tak my zostaliśmy dziedzicami Ciała zmartwychwstałego; i Ciało zmartwychwstałe jest naszą naturą życia.

Św. Paweł to powiedział, to są słowa Apostołów i tam nie ma słów - że oni mówią, że grzech Adama wcale ich nie dotyczył - nie mówią nic takiego. Tylko wręcz mówią! - że to Chrystus uwolnił ich od grzechu Adama. Więc to jest wkładanie człowiekowi w usta słów, których nigdy Apostołowie nie powiedzieli.

Bo już ten konflikt pelagiański rozpoczął się już mniej więcej w 380-tym może roku, a skończył się w 418-tym roku ustanowieniem, że nakazano wyrzucić Chrystusa z serc ludzkich, zamknąć Go w skrzynce. I powiedziano: Tam On teraz jest, a w waszych sercach już nie jest; i teraz musicie przychodzić do tej świątyni, tam Chrystusa szukać, bo wasze ciała już nie są Świątynią Bożą.

Ale oni powiedzieli: Są, w dalszym ciągu są. - Wy jesteście w takim razie pelagianami, ponieważ nie macie grzechu pierworodnego, a my mówimy, że macie. Dzisiaj oczywiście wszyscy wiedzą, że Chrystus istniał, tylko że nic nie zrobił, zostawił nas w grzechach.

Czyli, wprowadzono, że tak mogę powiedzieć, informację fałszywą o Jezusie Chrystusie, o tym że tożsamością jest nasz grzech, że jeśli jesteśmy grzesznikami to znaczy, że poszukujemy Jezusa Chrystusa.

Nie! - jeśli jesteśmy grzesznikami, poszukujemy szatana. Kiedy poszukujemy niewinności, poszukujemy Chrystusa.

I gdy jesteśmy całkowicie świadomi tego, że jesteśmy całkowicie czysti, niewinni, to jest walka z sumieniem, walka aby Chrystus Pan wypełnił nasze zanadrze. Zanadrze oznacza cele, najgłębsze cele naszej osobowości.

Czyli **wypełnić zanadrze czynkami, nakazem Bożym**. Które są czynkami z góry ustalonymi, które Bóg nakazał nam czynić, to jest nasze zanadrze. Czyli **cel pierwszy, główny cel**, wedle którego wszelkie nasze myśli, wszelkie nasze dzieła, pojmowanie, rozumienie, krążą i dwoją się i troją, aby je wypełnić.

Więc każdy, kto postrzega w swoim życiu postępowanie niewłaściwe, to widzi też jakie ma zanadrze, bo jego myśli wypełniają to, co ma w zanadrzu - jeśli ma Chrystusa, to jego myśli wypełniają to, co ma w zanadrzu, czyli postępowanie nie

znające złego.

Więc tutaj jest świadomość ta kiedy jesteśmy całkowicie czysti i świadomi czystości i doskonałości, to wtedy następuje sytuacja taka, że Duch Chrystusa, który w nas istnieje; i proszę zauważyć - Bóg Ojciec jest w jedności z Synem przez Ducha Św., Chrystus Pan i synowie Boży są jednością przez Ducha Świętego. I synowie Boży z jęczącym stworzeniem są jednością przez Ducha Świętego.

Czyli synowie Boży to są ci, których prowadzi Duch Św. i mają Ducha Św. - List św. Pawła do Rzymian rozdz.8:

**14 Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi.**

I synowie Boży to są ci, którzy mają Ducha Św., są bez grzechu, istnieje w nich Duch Święty. Czyli doskonała postawa, bo ich nie ma - jest Chrystus i Duch Święty.

I w tym momencie ten sam Duch Św. który jest jednością, łączy Ojca i Syna, czyli Boga i Chrystusa, łączy Chrystusa i synów Bożych, i łączy w tej chwili synów Bożych i jęczące stworzenie, daje jęczącemu stworzeniu przebudzenie.

Jest powiedziane: - **Przebudź się o śpiący.** Budzi się jęczące stworzenie. A dlaczego się budzi?

Ponieważ Syn Boży staje pośrodku świata, budzi się jęczące stworzenie, jego natura ta, która przeznaczona jest do chwały Bożej, mocą Ducha Św. w synach Bożych. I ono przebudzone jest w stanie wołać za Niewiastą, która woła w nich: **Jezus jest moim Panem.**

I to jest dla nas przeznaczone, to jest przeznaczone dla naszej natury ziemskiej. Nasza natura ziemska jest zdolna do wychwalania Pana Boga, do wychwalania Chrystusa, wychwalania doskonałości wszelkiej.

A tożsamość Jego doskonałości jest w łasce, którą przyniosła Niewiasta - **Święta Maria Matka Boża, Niewiasta, która jest Matką swojego potomstwa.** I to potomstwo miażdży głowę szatanowi. Bo proszę zauważyć, gdy budzi się śpiący; jest powiedziane przecież: *Nie można splądrować domu mocarza, najpierw go nie związawszy, ale niech się trzymają z daleka, niech się mają na bacności ci, którzy plądrują dom, gdy mocarz się oswobodzi.* Mocarzem jest właśnie ta natura jęczącego stworzenia, razem zjednoczona z synami Bożymi, gdzie Matka, gdzie Niewiasta jest tą, która zdradza ich do życia doskonałego, bo została dana im, jako nadziei ich życia. I to Ona w nich nieustannie woła:

**Dusza moja wielbi Pana i duch mój raduje się w Bogu Panu moim. Moim Panem jest Bóg, moim Panem jest Jezus Chrystus.**



Ona to wypełnia Jego dzieło, przebywając nieustannie w jęczącym stworzeniu, tak jak Chrystus od samego początku przebywa w człowieku i czasu nie liczy, bo czas dla Niego nie płynie.

Przebywa i nieustannie Panuje, wołając do Boga Ojca: Abba Ojczy - od początku świata. I my będąc tą naturą wewnętrzną, także tym jęczącym stworzeniem, to wołanie przenika nasze ciało.

A nasze ciało, nasza natura wewnętrzna odczuwa radość, która przenika do samego dna, jak Elizeusza przeniknęła chwała Eliasza. Elizeusz wpatrywał się w niebo kiedy Eliasz był wzięty, i wtedy niebo było otwarte, i spłynęła na Elizeusza moc podwójna. Podwójna moc Ducha Bożego i Eliasza.

Na nas też spływa podwójna moc, Boga, Chrystusa, który jest jednocześnie z Bogiem, wpływa na jęczące stworzenie, bo jesteśmy całością. Czyli dwie części Ducha, które spływają na człowieka i na jęczące stworzenie.

Więc tutaj jest to sytuacja tej świadomości, że wszyscy którzy my, mamy wykonać, wznieść jęczące stworzenie, nie może to się stać przez umiejętności, techniki, sposoby.

To tylko może stać się przez to, że jesteśmy bezgrzesznymi, bo **przez bezgrzeszność zaświadczyliśmy o tym, że jesteśmy Chrystusowymi.**

Ci, którzy szukają grzechu jako swojej szansy, zaświadczyają, że są szatańskimi, bo szukają tożsamości swojej, która wynika z grzechu.

Gdy szukają tożsamości niewinności, to szukają Chrystusa, która wynika z niewinności, z Niego samego.

## Część 2

Dzisiaj rozmawiamy o tej bardzo głębokiej sprawie. Proszę zauważyć, jedna niezmiernie ważna rzecz - **jakżeż możemy wykonać dzieło Pańskie, uczynki nakazane przez Boga**, z góry ustalone, abyśmy je wypełniali, jakżeż możemy je wykonać, **będąc nieustannie grzesznikami.**

Jednym słowem można powiedzieć tak - nieustannie będąc grzesznikami, nie uznając, że Chrystus uczynił nas doskonałymi, nowym stworzeniem, nie jesteśmy w stanie wydobyć jęczącego stworzenia, bo ciągle jesteśmy niezdolnymi.

I jesteśmy przecież całkowicie stworzeni nowym stworzeniem, jesteśmy całkowicie nową istotą. Całkowicie stworzeni nowym stworzeniem. Jesteśmy nim. I w tym

momencie, cały czas myśląc o tym, że jesteśmy grzesznikami, nie możemy wykonać tej rzeczy.

A powiem państwu jedną rzecz niezmiernie ważną. Najważniejszym tym co Bóg uczynił, nie było wcale stworzenie człowieka takiego, jakim człowiek myśli, że powinien być. Jaki jest sens? - **Bóg stwarza człowieka, aby człowiek wznioł jęczące stworzenie, a później powrócił do Boga.**

Więc najważniejszą rzeczą nie było stworzenie człowieka dla samego człowieka, nie po to, żeby człowiek się wpatrywał nieustannie w Boga, bo wtedy byłby egoistą. Bóg stworzył człowieka dlatego, na własny wzór i podobieństwo, aby mógł uczynić to, co Bóg w swoim miłosierdziu najgłębszym zapragnął. Zapragnął wnieść najbardziej bezbronne i najbardziej upadłe stworzenie, które także jest przeznaczone do oglądania chwały Bożej.

Więc człowiek nie był tutaj głównym celem stworzenia.

**Głównym celem stworzenia człowieka jest jęczące stworzenie; i tylko przez wykonanie tej pracy jęczące stworzenie i syn Boży stanowią całość, jako sens ostatecznego stworzenia.**

Więc człowiek stworzony przez Boga, bez wzniesienia jęczącego stworzenia jest istotą, która nie wypełnia zadania i nie jest to celem. Celem nie jest istnienie człowieka, takiego, jakiego Bóg stworzył; chociaż wmawia to Kościół człowiekowi - Bóg człowieka odkupił, i teraz człowiek ma leżeć, leżeć, leżeć, nic nie robić, a później będzie już zbawienie. Nie jest to prawda!

A nie dlatego mówię, że nie jest to prawda, tylko od tak sobie, tylko dlatego, że mówią to apostołowie. Mówi to św. Paweł - *że jęczące stworzenie jęczy w bólach rodzenia, a my zostaliśmy posłani, stworzeni, posłani po to, aby je wydobyć z udręczenia*. Nie wyszło to gdzieś po drodze jako, pewien, że tak mogę powiedzieć odprysk od rzeczywistości. Ale jest napisane - *a synowie Boży zostali posłani, aby wydobyć jęczące stworzenie*.

Więc nie mówi, że gdzieś na drodze życia po czterech tysiącach lat nagle się człowiekowi przypomniało i Bóg pomyślał - a jak już jesteście to może tam zawalczyć o to jęczące stworzenie i wyciągnijcie je z tej dziury, a sobie tam żyć.

Nie! - Bóg stworzył synów Bożych po to, aby jęczące stworzenie zostało wydobyte. Zresztą jest na początku powiedziane - *i Bóg stworzył człowieka, na obraz Boży stworzył go, stworzył go jako mężczyznę i niewiastę. I powiedział do nich, idźcie, rozradzajcie się i rozmnażajcie, czyńcie sobie ziemię poddaną; panujcie nad*

*zwierzętami morskimi, lądowymi i powietrznymi.*

Stworzył dla panowania, nie dla panowania takiego, jakie dzisiaj widzimy w establishmencie. Panują i mają się z tym dobrze. Ale nikt inny się z tym dobrze nie ma, z tym panowaniem, tylko oni się mają dobrze z tym panowaniem, ale inni nie mają się dobrze.

Jak to wygląda względem króla. Przychodzi ktoś i mówi: twój lud czuje się źle. - Jak to źle, przecież dobrze wyglądam, jestem tłusty, zobacz, to mój lud też tak musi się czuć. - Nie, to ty się tak czujesz, twój lud się tak wcale nie czuje. - Ty jesteś tłusty jego niedostatkiem. - Jesteś bogaty jego biedą, bo czynisz go biednym i zabierasz mu to, co jego. To, że dobrze wyglądasz, nie oznacza, że oni cię karmią bo jesteś dobry, ale dlatego, że ich okradasz.

I dlatego to, że establishment ma się dobrze nie odzwierciedla, że dobrze mają się ludzie. To ludzie dobrze się mający, świadczą o dobrym establishmencie.

Dlatego tu jest sytuacja tego rodzaju, że Bóg stworzył człowieka, aby wykonał to dzieło i dlatego powtarzał to dzieło po czterech tysiącach lat. Powtarza tę prawdę św. Paweł w Liście do Efezjan 2:

*10 Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili.*

Dla czynienia z góry ustalonych, dobrych uczynków, nakazanych przez Boga. I tutaj powinien być odnośnik Księga Genesis 1,27-28. Odnośnik, do czego zostaliśmy stworzeni. To musi być ten odnośnik! To jest ta prawda.

I dlatego, gdy czytamy Pismo Święte, tam nie ma tych odnośników. Dlaczego nie ma tych odnośników?

- Dlatego że nie wiadomo było, po co jest jęczące stworzenie. Jęczy, bo jęczy i przeszkadza żyć, spać. Jęczy dlatego, że wzywa pomocy. Dlatego, że jest ono tą naturą, dla której Bóg stworzył człowieka, aby poszedł i wydobył; i człowiek wtedy jest prawdą, kiedy to czyni.

Co się stało, **kiedy Bóg stworzył człowieka i człowiek tego nie uczynił, tylko odszedł od prawdy? - Bóg go uśmiercił.**

Bóg uśmiercił człowieka, ale ludzie mówią tak - ale kiedy to się stało? - **Uśmiercił was w duchu**, ale że wy kompletnie nie macie pojęcia, że macie ducha. **I nie wiecie, że macie też dusze, bo żyjecie tak, jakbyście nie mieli duszy i ducha**; i jak zwierzątka żyjecie i nie macie pojęcia kim jesteście. I nie wiecie o tym, że jesteście duchową naturą; i uśmiercił was w duchu.

**Ale nie wiedzieliście, że umarliście i nie wiecie też, że was ożywił.**

Więc idą apostołowie i mówią: byliście w śmierci, teraz jesteście w życiu. Chwalcie życie. Radujcie się z Tego, który dał wam życie.

- A oni mówią: gdzie On jest, a Kto to taki? Kiedy to się stało, my nic nie wiemy? - Tu jest ta prawda.

Tu chcę powiedzieć bardzo prosto. Nie chcę tu opowiadać, aby to były strony z jakiejś książki. Ale chcę, żeby to była historia waszego życia. Historia naszego życia. **Życie Chrystusa to jest nasza historia, bo On daje nam historię.**

Nasza historia rozpoczęła się w momencie wskrzeszenia Jezusa Chrystusa, a dał nam Bóg pamięć Ducha Św. kim jesteśmy sprzed czterech tysięcy lat, że mamy w tej chwili naturę synów Bożych.

Bo zostaliśmy posadzeni po prawicy Ojca, i przywrócone zostało nam dziedzictwo, czyli synostwo Boże, abyśmy uczynili to, abyśmy stali się godni życia. Ponieważ, jak to Jezus Chrystus powiedział - Adam powstał z wielkiej mocy, ale nie stał się godzien życia, ponieważ przekreślił życie, odrzucił życie. Mimo że powstał z wielkiej mocy, to upadł, sprzeciwił się Bogu. Został całkowicie unicestwiony i to nie na odległość, ale unicestwiony w Synu Bożym, bo Syn Boży wziął na Siebie grzechy.

Więc Bóg przysłał Syna Swojego, aby miał pełen udział w grzechu, oprócz czynienia grzechu. Czyli proszę zauważyć, Jezus Chrystus przyszedł na Ziemię i Bóg uczynił Go grzechem, Tego, który nie znał grzechu. Aby sprawiedliwość Boża, miłosierdzie Boże na nas się objawiło - 2 List do Koryntian, rozdział 5, werset 21.

I błędem jest myśleć, jak już rozmawialiśmy wcześniej, że Jezus Chrystus z tego powodu, że wziął grzechy na Siebie był grzesznikiem, bo nie jest grzesznikiem w żaden sposób. Ale patrząc w prostej linii na tę sytuację, Kościół uważa, czyli ci, którzy w Kartaginie [418r.] odrzucili Chrystusa i nakazali ludziom się też Jego wyrzec, w taki sposób że nie uznawać Jego Odkupienia, że odkupił ich Osobiście w jednej chwili każdego, bez ich wiedzy. Dosłownie tak jest, bez ich wiedzy upadli i bez ich wiedzy zostali przywróceny do życia. I o tym wie tylko Ojciec i Syn, i Duch Święty, i aniołowie o tym wiedzą, i apostołowie, którym zostało to powierzone. I oni poszli w świat mówiąc w ten sposób - On umarł za was i jesteście w tej chwili żywymi. I kto przyzna się do Jego życia i że ma życie z Niego jest zbawiony, jest usprawiedliwiony. A kto ustami swoimi wypowie Jezus jest moim Panem jest zbawiony.

I to nie wystarczy powiedzieć, bo musi być uzdolniona natura jęczącego stworzenia do tego, aby wypowiedziała słowa - *Jezus jest moim Panem*. Ale my jesteśmy tymi,

którzy uzdalniają jęczące stworzenie do wypowiedzenia - *Jezus jest moim Panem*. Dlaczego? - bo to wy jesteście Jego życiem.

Jak Chrystus jest naszym życiem, tak my jesteśmy życiem jęczącego stworzenia. I gdy nie idziemy do niego, to ono nie może żyć i nie może powiedzieć - *Jezus jest moim Panem*. Ale gdy wy przyznajecie, że Jezus jest życiem waszym, jest dokładnie napisane w Liście do Kolosan rozdz.3:

4 Gdy się ukaże Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale.

On jest naszym życiem, **Jezus Chrystus nasze życie**, więc nie mamy innego życia. Ludzie uważają, że życie mają w grzechu, ale **życie mają w Chrystusie, bez grzechu**.

Czym jest Eucharystia?

Eucharystia nie jest nagrodą za bezgrzeszność. Eucharystia jest zaświadczeniem, że mamy życie z Chrystusa.

**Eucharystia to zaświadczenie przyjęciem Ciała Chrystusa i Jego Krwi - mam życie z Jego życia. On jest moim życiem.** To, to zaświadcza. Nie ma tam innego zaświadczenia. Nie możemy zaświadczać o tym, że Eucharystia zaświadczyłaby że byliśmy grzesznikami; sami siebie z grzechu wydobyliśmy, że ty świadczysz o tym, że teraz to zrobiłeś, a nie w owym czasie.

**Godne spożywanie Eucharystii jest zaświadczeniem - mam życie z Ciebie, życie bezgrzeszne, ponieważ nie może być duchowa moja natura grzeszna,** bo Ty byś musiał być grzeszny.

Ty jesteś doskonały, więc ja jestem doskonały, bo Ty jesteś moim życiem. Jakżeż moje życie miałoby być grzeszne, gdy Ty jesteś bezgrzeszny, i Ty jesteś doskonały.

Gdy Ty jesteś doskonały to znaczy, ja też jestem doskonały, bo nie mam swojego życia, mam Twoje życie. Żyję dlatego, ponieważ Ty dałeś mi życie. Zaświadczam o tym, że Ty dałeś mi życie.

Więc w tym momencie, kiedy człowiek zaświadcza - właśnie znalazłem grzech i właśnie w tym momencie go nie mam, sobie to zawdzięczam, własnej umiejętności poszukiwania mojego sumienia.

I Bóg mówi tak: no co ty człowieku, we Mnie, w Moim sumieniu szukasz Moich grzechów. Ja jestem doskonały i czysty. Dlaczego w Moim sumieniu poszukujesz grzechów; Ja nie mam grzechów, to gdzie ty je znajdujesz. Nie możesz ich tam znaleźć.

Jeśli je znajdujesz, to jesteś w szatanie; musisz to sobie uświadomić, że znalazłeś się w szatanie, tam gdzie mnóstwo grzechów jest, to tam się znalazłeś. We Mnie grzechów nie znajdziesz, bo Ja ich nie mam. Moje postępowanie nie zna złego.

I twoje postępowanie powinno nie znać złego, bo i nie ma złego, bo pochodzi ze Mnie. A jeśli ty mówisz, że znalazłeś grzechy, to nie jesteś ze Mną. Jesteś buntownikiem, bo odszedłeś ode Mnie i nie jesteś już we Mnie, tylko w szatanie. Uległeś drugiemu kuszeniu i chodzisz z grzechami.

Grzechy owszem, grzechy ma ciało i dlatego posłałem ciebie, aby ono nie miało tych grzechów. Nie dlatego że ty je masz, tylko dlatego że ciało je ma. Ciebie posłałem, abyś wydobył jęczące stworzenie, ciało z grzechów, nie dlatego że ty je masz. Ale jeśli ty uważasz, że ty je masz, to problem, ogromny problem! - Ty czym prędzej się nawróć, wór i popiół. Ty prędzej zmień swoje postępowanie, bo czas krótki.

Dlatego Bóg mówi: posłałem ciebie na ten świat, człowieka stworzonego na Mój wzór i podobieństwo, na wzór najwyższej doskonałości Boga, abyś poszedł i zaświadczył o Niebie, w tym najniższym stworzeniu, i że tam jest także panowanie Moje i innego nie będzie. I masz zaświadczać o tym, że ode Mnie jesteś. A ode Mnie jesteś, dlatego że nie masz grzechu i masz postępowanie nie znające złego.

Grzech ciała, owszem! - jest on tam, ale to nie jest twój grzech. To jest grzech ciała; i nie pozwól sobie wmawiać, że grzech ciała jest twoim grzechem. Grzech ciała nie jest twoim grzechem. Grzech ciała jest grzechem ciała. A ty masz nie postępować zgodnie z ciałem, tylko zgodnie z naturą doskonałości Bożej, bo tutaj Chrystus, Bóg Ojciec przedstawia bardzo wyraźnie.

Ciało nie ma swoich preferencji postępowania. Nie ma! - preferencje ma ten, który nim włada. Więc patrząc na ciało, oglądamy preferencje tego, który nim włada. Jeśli są to preferencje złe, to jest to szatan. Jeśli są to postępowanie dobre, jest to Duch Święty. Więc ciało jest sługą, który służy temu - który nad nim włada.

Jeśli są synowie Boży i gdy synowie Boży przychodzą, to szatan już nie włada, dlatego że synowie Boży władają nad szatanem, a ciało ma nowego pana. I co się w tym momencie dzieje z ciałem, z jęczącym stworzeniem?

Jęczące stworzenie budzi się, dlatego że budzi się mocą Ducha Świętego; tak jak Bóg Ojciec przebudził Chrystusa i Chrystus przebudził wiele istnień, które na tej Ziemi istniały, które Bóg wskrzesił. Tak, mocą Ducha Św. przebudził i my mamy Ducha Świętego. Synowie Boży mają Ducha Św. i przychodzą do tego ciała, budzą je ze snu głębokiego, bo zostały poddane w znikomość i szatan rządzi w tym ciele. Ale zostali

przeznaczeni do tego, aby chwała Boża w nich istniała - i to jest jedyny cel. A jednocześnie świadectwo istnienia posłuszeństwa synów Bożych. Bo tylko synowie Boży mogą przebudzić śpiącego. I synowie Boży, będąc synami Bożymi, a to jest wasza historia, nasza historia. To nie może być historia kogoś tam, i wy macie ją w głowie, jako historię, jak przeczytana książka i myślicie, że macie od razu żywot pisarza.

To musi być wasza historia, dlaczego?

- Bo Chrystus was odkupił i jest to fakt. I jesteście żywi. Macie swoją doskonałą naturę w Chrystusie. Szukajcie jej, bo ona tam jest. A w jaki sposób szukacie?

Przez to że uwierzycie, że jest, że On to uczynił i że Chrystus Pan złożył ofiarę ze Swojego życia, i w Swoim Ciele uśmiercił naszą naturę, przybiwszy ją do krzyża. Umarł, a my razem z Nim umarliśmy taką śmiercią, jaką On umarł. Jak to mówi św. Paweł - podobną.

Dlatego mówi podobną, bo On umarł w Ciele, a my w Duchu. Uśmiercił naszą duchową naturę przez śmierć cielesną, a Ojciec w Nim jest doskonałością, która jest nieustająco w Nim. Złożeni zostaliśmy do grobu razem z Nim, i po trzech dniach Bóg Ojciec Duchem Swoim wzbudził do życia. Czyli wskrzesił Jezusa Chrystusa i On zmartwychwstał, Chrystus Pan, a my mamy udział w Jego Ciele. Jesteśmy dziedzicami Ciała, czyli Ciało Chrystusa Pana stało się naszym ciałem; ciałem człowieka doskonałego i nie mamy życia z siebie.

List św. Pawła do Kolosan, rozdz. 3 - *On jest naszym życiem. W Nim mamy swoje życie. On jest naszym życiem i tylko w Nim mamy przystęp do Boga Ojca.* W Nim siedzimy po prawicy i w Nim jesteśmy dziedzicami Nieba, w Nim, bo w Nim mamy życie. Więc jesteśmy dziedzicami, w Nim mamy życie.

I w ten sposób, kiedy jesteśmy całkowicie świadomi życia, to w ten sposób, gdy jesteśmy w pełni świadomi, nie ma możliwości, aby szatan nas podbijał. Ponieważ jesteśmy świadomi, jak św. Paweł - że grzech, który jest w ciele jest grzechem ciała, nie naszym grzechem. Bo nie może być naszym grzechem, dlatego że to jest grzech ciała, a my nie możemy mieć tego grzechu, bo musiałby Chrystus być grzesznikiem. A to jest niemożliwe. Bo nie mamy swojego życia.

Musicie sobie państwo uświadomić jedną rzecz - że nie zostaliśmy oczyszczeni przez Chrystusa. **Zostaliśmy uśmierceni ze wszystkimi grzechami.** Więc nie ma naszej starej natury oczyszczonej. Stara natura została uśmiercona, pogrzebana. Chrystus Pan został wzbudzony przez Ducha Bożego, On wskrzeszony, zmartwychwstał. A my powstaliśmy nowi, całkowicie nowi, ze zmartwychwstałego

Ciała Jezusa Chrystusa, bo jesteśmy dziedzicami Ciała.

List do Efezjan, rozdz.3 i do Kolosan rozdz.3 - Jesteśmy dziedzicami Ciała. Dziedzicami nieba, a mamy udział w Ciele, bo z Ciała Tego powstaliśmy. Więc Jego Ciało, w którym się objawiła doskonałość ostateczna jest naszą doskonałością i nie mamy innej tożsamości.

Więc myślenie, że mamy inną tożsamość jest niewłaściwe i nie tylko niewłaściwe, jest kompletnie niepojęte; i kompletnie człowiek nie powinien tak myśleć, dlatego że wtedy uznaje, że Chrystus nie uśmiercił nas i że ród Adamowy nie przestał istnieć. Ród Adamowy przestał istnieć, ponieważ nie został oczyszczony, tylko został uśmiercony. Bardzo wyraźnie św. Paweł mówi: *zostaliśmy przybici w Jego Ciele do krzyża i umarliśmy*. Jest bardzo wyraźnie napisane - *umarł za wszystkich, a to znaczy, że wszyscy pomarliśmy, wszyscy co do jednego*. I przez Niego wszyscy też zostali przywrócenii do życia. Wszyscy mają życie. I ci, którzy się przyznają do tego życia, już w tej chwili to życie mają. I są tymi synami Bożymi.

I gdy mają to życie, jęczące stworzenie doznaje potęgi Ducha Św. który z całą potęgą i mocą działa w jęczącym stworzeniu, budząc je do życia, a ono w tym momencie staje się sługą Prawdy i zwalczającym szatana. Czyli potomstwem Niewiasty, które miażdży głowę szatanowi. Staje się przeciwnikiem szatana. Przebudziło się ponieważ władcą jest Duch Boży, który przez synów Bożych i z synami Bożymi zstępuje i włada nad nimi dając im życie. I wtedy oni co robią? - przyjmują chwałę, która została dana jęczącemu stworzeniu przez Boga Ojca w Niewieście. Niewiasta ma naturę ich życia i dlatego Ona jest ich matką, a ono jest Jej potomstwem.

A jest napisane w 3 rozdz. Księgi Genesis: *15 Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie i niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiażdży ci głowę, a ty zmiażdżysz mu piętę»*.

I właśnie Niewiasta jest nieustannie będąca w jęczącym stworzeniu, tak jak Bóg istniał w człowieku upadłym, ale człowiek nie przyjmował łaski. A tutaj jest sytuacja tego rodzaju, że Niewiasta nieustannie trwa w jęczącym stworzeniu, gdzie ciemność Jej nie ogarnia. Ale jęczące stworzenie nie przyjmuje Jej chwały, chwały Bożej w Niej, dla niego przeznaczonej.

Bóg Ojciec, przysłał Syna Swojego do człowieka grzesznego, aby człowiek już oczyszczony, mógł przyjmować chwałę Ojca. Chrystus uzdalnia człowieka do przyjmowania chwały Ojca. Bo powiedział św. Paweł: idź Synu, złóż ofiarę ze Swojego życia, aby łaska Moja mogła spoczywać w sercu człowieka.



Synowie Boży! - **idźcie synowie Boży do śpiącego i uzdolnijcie go, przebudźcie, aby mógł przyjmować Moją łaskę, która w Niewieście jest dla niego przeznaczona, bo Ona jest ich Matką. A jęczące stworzenie jest potomstwem Jej.**

Apokalipsa św. Jana rozdz.12 - i Niewiasta porodziła mężczyznę i szatan rzucił się za Niewiastą. *13 A kiedy ujrzał Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę. 14 I dano Niewieście dwa skrzydła orła wielkiego, by na pustynię leciała na swoje miejsce, gdzie jest żywiona przez czas i czasy, i połowę czasu, z dala od Węża.* A szatan wyrzucił ze swojej gardzieli rzekę za Niewiastą, aby Ją uniosła. Ale ziemia przysła Jej z pomocą, otworzyła swoją przepaść i pochłonięła wodę. I szatan nie mógł dopaść Niewiasty, bo stanęła poza możliwościami jego. I stanął na piasku morza. Stanął na piasku, rzucając się przeciwko potomstwu Jej, którzy wybrali Boga. Przeznaczeni są dla Boga. Przeciwko potomstwu.

Piasek, gdy spojrzymy na Abrahama i na Bożą jedność, przymierze z człowiekiem, mówi Bóg do Abrahama - uczynię twoje plemię i naród liczny jak piasek morza.

I szatan stanął na piasku, czyli chciał zapanować nad tymi, którzy są potomstwem Niewiasty. Niewiasta daje im prawdę, kiedy synowie Boży przebudzą, tak jak Chrystus Pan przebudził, odnowił naturę człowieka całkowicie z Siebie i wtedy człowiek był zdolny przyjmować łaskę Bożą. Tak samo **synowie Boży budzą jęczące stworzenie mocą Ducha, którego mają w sobie, gdy są świadomi w pełni Odkupienia i czystości. Wtedy jęczące stworzenie jest zdolne przyjmować chwałę, która jest w Niewieście i wołać do Boga - Chrystus jest moim Panem, Bóg jest moim Panem, Jezus jest moim Panem.**

I w tym momencie są tymi, którzy miażdżą głowę szatanowi. Sprzeciwiają się całkowicie szatanowi, czyli całkowicie pokonują szatana, ponieważ on nie może w żaden sposób walczyć już z tymi, którzy powstałi i stali się potomstwem Niewiasty.

A Ona daje im potęgę Nieba, bo Bóg Ją przeznaczył do tego, aby dała im potęgę Nieba. A synowie Boży zostali przeznaczeni, aby do przyjęcia tej potęgi uzdolnić jęczące stworzenie, jak Chrystus został dany przez Boga, aby człowieka uzdolnić do przyjmowania łaski Boga.

Rozmawiamy o tym, ale ludzie w świecie mówią: my nie! - nie chcemy Chrystusa takiego, wolimy, żeby to był grzeszny. Wolimy, żebyśmy byli grzesznymi. Dlaczego?

Dlatego, że wszyscy grzeszą. Dlatego, że nie musimy nieustannie sprawdzać naszej postawy. Jak grzeszymy, to mówimy tak - wolno nam grzeszyć, bo jesteśmy słabymi. A kto was uczynił słabymi, Chrystus was uczynił słabymi? Przecież

pochodzicie z Chrystusa. On jest waszym życiem. Więc w tym momencie, kiedy mówicie, że jesteście słabymi i grzesznikami, macie grzeszną naturę, to skąd ją macie tę grzeszną naturę? - z Chrystusa, który was odkupił, zbawił i macie z Niego życie.

W takim razie mówicie, że Ten z którego powstał jest słaby, ma grzeszną naturę i nieustannie się potyka, i upada. Nie jest to prawda! - Jeśli mówicie, że macie taką naturę, słabą i grzeszną, to mówicie, że to jest szatan. Bo on jest chciwy i nieustannie szuka, aby inni upadali. Jest wpatrzony tylko w siebie. Jest dokładnym przeciwnikiem Boga. Dlatego, że Bóg jest tym, który nieustannie daje, a szatan jest tym, który nieustannie zagarnia.

Więc możemy się dziwić, dlaczego ludzie tak strasznie walczą z prawdą o sobie, z prawdą o Chrystusie, z prawdą o Bogu, że łaska ich wyzwala. Dlaczego z tym tak walczą? - przecież to jest dla nich korzystne. Dlaczego z tym tak walczą?

Jeśli z tym walczą, to walczy w nich szatan, bo nie jest przebudzony ten, który śpi; - śpiący. Ponieważ nie przyszli synowie Boży, bo stali się synami buntu i postępują wedle ciała, jakoby to był ich sens i cel. Ale to oni są tymi, którzy muszą panować nad ciałem, bo zostali do tego wyznaczeni i posłani, aby panować nad ciałem i żeby nie postępowali wedle ciała, ale stali się panami ciała.

Czyli, żeby postępowanie ich nie znało złego i żeby postępowali tylko w Obliczu Pańskim, bo ciało jest zdolne do dobra.

Niektórzy mówią: **jak powstrzymać ciało od tego, co ono chce?** No jak je powstrzymać? - Ja chcę je powstrzymać, ale jakoś ono i tak chce tego, czego chce.

Nie można je powstrzymać zakazami i nakazami, **powstrzymuje się je panowaniem**. Ono potrzebuje pana.

Jak można powstrzymać np. abstrahuję, psa nie ułożonego, żeby przestał atakować pana i innych. Pan musi stać się panem psa. Bo pies tego potrzebuje, bo jeśli pan tego nie robi, to robi to pies. Jest taka zasada bardzo prosta. Pies ma taką naturę, że musi panować, albo być pod panowaniem. Jeśli nie ma panowania, to sam zaczyna panować. Gdy jest stado i jest samiec alfa, gdy samiec alfa przestaje wypełniać swoje zadanie, to zaraz ze stada wychodzi inny samiec młody, bęc starego samca! - i on jest w tym momencie panującym. Więc nie ma takich sytuacji, że czekają, aż samiec alfa zdechnie. Jeśli samiec alfa ukaże tylko troszeczkę słabości, to zaraz wychodzi młody samiec ze stada, i bęc! - samca starego; i samiec stary musi albo się podporządkować i iść do stada, albo jest wygoniony i ginie.

**Jęczące stworzenie ma naturę zwierzęcą, bo szatan nad nim panuje i w**

**sposób zwierzęcy działa.** Więc występuje taka sytuacja, że on nie słucha nakazów; to tak, jakby człowiek bał się psa i mówił [cichutko, niepewnie] - siad, siad, siad. A on zęby szczyrzy i bęc! – [na człowieka] i siedzi człowiek. Nie w tę stronę. To człowiek musi stanąć i być spokojnym wewnątrz, zrównoważonym i powiedzieć; a on to robi. Bo zwierzę reaguje na pana. Jeśli ktoś jest niepewny i nie ma stabilności wewnętrznej, to pies zaczyna rządzić. Bo on ma taką naturę i będzie to robił. Bo taka jest jego natura dążenia do porządku. To jest taki porządek - jeśli ktoś nie wprowadza porządku, to on zaprowadza porządek. Jeśli pan zaprowadza porządek, to on się podporządkuje i będzie zadowolony z tego.

Jęczącemu stworzeniu nie można mówić: to, to, to. A samemu nie będąc panującym. Człowiek aby być panującym, musi uznać Chrystusa Pana, jako swojego Pana. Dlatego jest powiedziane - *Jezus jest moim Panem. Wedle Niego postępuję, On we mnie rządzi, On we mnie żyje. Mam życie z Niego.*

Czyli jęczące stworzenie mówi: *mam życie z Jezusa Chrystusa, które we mnie powstało z Niewiasty, która mnie zradza. Jestem Jej potomstwem. Od początku świata tak ustanowionym.*

I w Apokalipsie jest napisane, i porodziła Mężczyznę, 13 werset, 12 rozdziału. I szatan się wściekł, bo już nie mógł działać na niebiosach, bo został strącony i po ziemi biegał, i nie mógł nic zrobić. Chciał schwycić Niewiastę, ale Niewiasta dostała skrzydła orła wielkiego i poleciała na miejsce pustynne. Skrzydła orła wielkiego, tutaj trzeba to zrozumieć właściwie, że jest to chwala Boża, która Ją przeniknęła, czyli można też powiedzieć, że jest to św. Jan. Dlaczego?

Bo można powiedzieć, że na św. Jana spłynęła moc Boża, moc Jezusa Chrystusa, jak na Elizeusza. Św. Jan jest umiłowanym uczniem Jezusa Chrystusa i był jedynym, który wpatrywał się w Jezusa Chrystusa, który wypełnił dzieło Boga. I został zabrany, czyli wstąpił na niebiosa - *Ojcie oddaję Tobie Ducha Mego.*

I Św. Maria Matka Boża słyszy głos od Jezusa Chrystusa: *«Niewiasto, oto syn Twój».* J 19,26

Namaszcza Ją tajemnicą, czyli tym, że staje się Matką potomstwa.

A św. Jan jest namaszczony przez Chrystusa Pana, ponieważ to on staje się tą naturą doskonałości, a jednocześnie udziałem w całości; co to znaczy udziałem w całości? - Bo to może być niezrozumiałe powiedzenie - udziałem w całości. Dlatego, że synowie Boży i jęczące stworzenie stają się całością, dlaczego?

Bo mają przystęp do Boga Ojca w jednym Duchu. I dopiero wtedy człowiek jest całością, czyli - pełnia do niego dochodzi i pełnia z niego wypływa. I dlatego jedna z

Ewangelii mówi takie słowa - *gdy dwóch zejdzie się w jednym domu, powiedzą górze przesunąć się, a ona się przesunie*. Teraz rozumiemy tę sytuację, synowie Boży, którzy w pełni stają w dziele Bożym i wypełniają uczynki z góry ustalone. I jęczące stworzenie jest przebudzone, i ono w tym momencie radośnie przebudzone będąc, słyszy wołanie Św. Dziewicy, Św. Niewiasty, która nieustannie jest dana od samego początku świata, dana jako Ta, która jest Matką Jego, a ono jest potomstwem Jej.

Człowiek ten, synowie Boży jednoczą się Duchem jednym z jęczącym stworzeniem i stanowią jedną całość, tak jak Bóg Ojciec i Syn Boży są zjednoczeni Duchem Świętym. Tak jak Chrystus Pan i synowie Boży, którzy powstałi z Ciała Zmartwychwstałego są jednym Duchem, mocą Ducha Świętego. I jęczące stworzenie, które ma Ducha Świętego; bo synowie Boży, to są ci, których prowadzi Duch Święty; Duchem Świętym przenikają jęczące stworzenie, które przestaje jęczeć, ale chwali Boga. Nie są to już jęki, ale wołanie, chwałą Boga - *Jezus jest moim Panem*.

I teraz pokażę państwu jedną rzecz. Bóg Ojciec i Chrystus, między Nimi jest Duch Święty, to są trzy, syn Boży cztery. Czyli powiem to po kolei - Bóg Ojciec, Duch Święty, Syn Boży Chrystus, to jest trzy. Ponownie Duch Święty, to już jest cztery, i synowie Boży, to już jest pięć. Ponownie Duch Święty, to jest już sześć i jęczące stworzenie to jest siedem. Co to znaczy proszę państwa?

Nabuchodonozor sprzeciwił się Bogu, uznał że wszystko jest jego, bo był królem Babilonu. Uznał, że wszystko jego mocą powstało. Wtedy Bóg powiedział: *skończyła się twoja władza*. I upadł, kompletnie rozum mu odjęło. Jak to jest opisane - włosy były jak pióra orła, które zraszała woda. Żył jak wół, który był podobny do ściółki leśnej, obrośnięty, jadł z koryta. Drzewo, które świadczyło o jego wielkości, zostało ścięte, pień zostawiony, okuty żelazem i miedzią i tak trwał siedem okresów. Kiedy przyszedł siódmy okres czasu, czyli przebudzenie jęczącego stworzenia. Siódmy okres czasu, podniósł głowę do Boga i zaczął Go chwalić - Bóg jest moim Panem.

I wtedy Bóg ponownie sprowadził na niego rozum i chwałę, i odnaleźli go jego poddani i ponownie przywrócili go do królestwa. Zauważcie, to jest Księga Daniela, rozdz. 4, o drzewie, gdzie jest bardzo wyraźnie wykazana tutaj ta tajemnica siódmego stanu.

Dlaczego liczba szatana jest 666? - Dlatego, proszę zauważyć, synowie Boży to jest 5, Duch Święty, który jest w nich; mówi św. Paweł: *nie grzeszcie, ponieważ wasze ciało jest świątynią Ducha Świętego, bo Bóg was odkupił*. Siódmy stan, siedem - jest to jęczące stworzenie, które zaświadcza o istnieniu synów Bożych i oświadcza o potędze Boga samego. Więc co zrobił szatan?

- Zatrzymał człowieka przy szóstym dniu, aby nie powstał siódmy. Co w tej chwili się w świecie dzieje? - Jest gloryfikacja szóstego dnia, gloryfikacja szóstki. Po trzykroć. Trzykrotnie - 666, we wszystkich etapach życia jest gloryfikacja szóstki, aby jęczące stworzenie nie powstało, bo powstające jęczące stworzenie zaświadcza o istnieniu synów Bożych. Bo jęczące stworzenie samo nie powstaje. Powstaje z mocy synów Bożych, którzy w pełni chwalą i mają pełną świadomość i życie z Samego Chrystusa, którego Ciało zostało wzbudzone przez Boga Ojca, Ducha Żywego, Przedwiecznego.

Więc w tym momencie zauważcie, kim jest ten świat? - Ten świat rządzi się szóstką. Wszystko robi, aby nie powstał synowie Boży, aby byli zapomniani i żeby jęczące stworzenie nie zostało przebudzone. W jaki sposób to robią?

Że synowie Boży mają poczytywać sobie grzech ciała, jako by był to ich grzech. Ale synowie Boży mają życie z Chrystusa i są osobną naturą, stworzoną osobno przez Boga dla tego ciała, a nie z tym ciałem i nie w tym cielem; ale osobno zostali stworzeni dla tego ciała.

Jak to jest powiedziane w Ewangelii św. Tomasza apokryficznej - *gdy ciało powstaje dla duszy to jest cud, ale gdy dusza powstaje dla ciała, to jest cud nad cuda*. A właśnie dusza powstała dla ciała. Bo najpierw powstało wszystko co fizyczne, a dopiero później powstało wszystko co duchowe, czyli dusza.

Czyli Bóg stworzył duszę dla ciała; to już wiemy dlaczego, że głównym celem stworzenia nie był człowiek, ten, który został stworzony w takiej postaci. Ale głównym stworzeniem jest - cel człowieka doskonałego, razem z jęczącym stworzeniem, który wykonuje pracę. To jest sens, główny cel.

Dzisiaj jest człowiek zatrzymany i mówi się w ten sposób - zostań przy rzeczach dobrych, nie szukaj najlepszych. Diabeł zatrzymuje człowieka przy rzeczach dobrych - Chrystus cię już odkupił, bądź, tylko poczytuj sobie grzech i grzechu się wyrzekaj.

Czyli - nie uznawaj Chrystusa Pana, że cię odkupił, tylko nieustannie jęczące stworzenie żeby miało duszę twoją; bo ma tę duszę, jeśli jego grzech bierzesz jako swój. Ale nie jest to twój grzech, bo jest to niemożliwe.

A jeśli tak uważasz, uległeś już drugiemu kuszeniu. *Zostałeś odwiedziony od czystości i prostoty wobec Chrystusa. Nie otrzymałeś tego Jezusa, którego głosiliśmy - mówi św. Paweł. Nie otrzymałeś tego ducha, którego głosiliśmy i nie żyjesz zgodnie z tą Ewangelią, którą głosiliśmy*. Ale to robią, zwodzą cię wszyscy ci apostołowie szatana, którzy podszywają się pod sprawiedliwość. Dokładnie jest to napisane w 2 Liście św. Pawła do Koryntian, rozdz.11:

*4* Jeśli bowiem przychodzi ktoś i głosi wam innego Jezusa, jakiegośmy wam nie głosili, lub bierzecie innego ducha, któregoście nie otrzymali, albo inną Ewangelię, nie tę, którąście przyjęli - znosicie to spokojnie. Mówią wam, że Chrystus was nie odkupił. A wy mówicie, a co to za różnica, ten, czy tamten.

Otóż **13** Ci fałszywi apostołowie to podstępni działacze, udający apostołów Chrystusa. **14** I nic dziwnego. Sam bowiem szatan podaje się za anioła światłości. **15** Nic przeto wielkiego, że i jego słudzy podszywają się pod sprawiedliwość. Ale skończą według swoich uczynków.

Są sprawiedliwymi, ponieważ mówią, że człowiek został nie odkupiony. Są sprawiedliwymi, ponieważ mówią, że Chrystus niczego nie zrobił. Ale oni są sprawiedliwymi, bo oni to za Niego robią, oni to załatwiają. Tylko musisz powiedzieć, że masz grzechy, a my załatwimy to, żebyś ich nie miał. Czyli - najpierw powiedz, że Chrystus cię nie odkupił, a my cię odkupimy. To tak jakby powiedział - słuchaj nikt ci pieniędzy nie oddał? - no nie. - No to pożycz mi, a ja ci oddam. Już masz z powrotem. Jesteś zadowolony? - oj przeszło mi, oddał mi. To taka gra i zabawa.

Więc tu jest sytuacja tego rodzaju, że to jest takie oszukiwanie i kłamstwo. Mówienie, że Chrystus niczego nie zrobił; ty tylko powiedz, że Chrystus ciebie nie odkupił, a my zaraz ciebie odkupimy. Ale dlaczego mam mówić, że Chrystus mnie nie odkupił, jak mnie odkupił. A to dlatego, że jak On cię odkupił, to my cię nie możemy odkupić.

A jak cię my nie odkupimy, to ty nam nie ufasz, nie uznajesz nas za największego, za doskonałego. Nie uznajesz nas za autorytet. Nie mamy wpływu na ciebie. Nie możemy powiedzieć tobie nu, nu, nu! Bo mówisz: oni chcą mi odebrać Chrystusa! - A jak ty to zrobisz, to wtedy my mówimy nu, nu, nu! - Nie rób tak, bo my przez ciebie zostaliśmy ustanowieni władcą nad tobą, więc tutaj siedź, porzuciłeś łaskę, więc wszedłeś w Prawo, więc my możemy teraz tym prawem, tobie tutaj, śruby ci dokręcać.

Więc najpierw się wyrzeknij Chrystusa, a my ci tego Chrystusa damy, tylko że innego i nie tego ducha i nie tę Ewangelię; przyjemną, bo nie będziesz musiał nic robić, tylko będziesz leżał, leżał, leżał, a my prehandlujemy twoją duszę. Nawet nie będziesz wiedział, czy ją masz, czy nie, bo i tak teraz nie wiesz czy ją masz. Czyli - czego oczy nie widzą, tego sercu nie żal. Nie wiedziałeś, że masz duszę, prehandlujemy ją, nie będziesz wiedział, że jej nie masz. Zorientujesz się dopiero na końcu świata, a my już ją wyciśniemy do ostatniego grama. To jest taka zasada proszę państwa, ale jest to prawda całkowita, dlaczego?

Bo ktoś by powiedział w ten sposób - nie słuchajcie ich, to jest nieprawda, św.

Paweł kłamie, św. Jan kłamie, św. Piotr kłamie, św. Łukasz kłamie, św. Jakub kłamie i wszyscy apostołowie będący przy Wniebowstąpieniu kłamią. To my mówimy tylko prawdę.

- No to dlaczego mówicie, że żyjecie Kościołem Apostolskim, bo jesteście tymi apostołami innymi, którzy dają nie tego ducha, nie tego Jezusa i nie tę Ewangelię.

Więc tutaj chodzi mi o tę prawdę, że synowie Boży to są ci, którzy z całą mocą są świadomi Odkupienia, z całą mocą i wiedzą, że nie mają grzechu. A Komunia Święta, Eucharystia zaświadcza właśnie o tym. Ludzie przez Eucharystię zaświadczaają głównie to, że właśnie własnym wysiłkiem siebie oczyścili; i właśnie w tym momencie zasłużyli na to. A ci wszyscy, którzy nie idą są be! - bo oni w tym momencie nie zasłużyli na to, ponieważ nie wykonali wysiłku, żeby się właśnie oczyścić.

Ale św. Paweł mówi: nie przystępujcie do Stołu Pańskiego do czasu, aż wszyscy się nie zejdą. Razem przystępujcie. Bądźcie zjednoczeni. A w sercach waszych dopiero następuje rozliczenie, jeśli przyjmujecie Pana niegodnie. To ci, którzy przyjmowali Pana niegodnie już rozchorowali się i już poumierali, bo niegodnie przyjęli Jego Krew i Ciało. Więc pamiętajcie, abyście godnie przyjmowali Jego Krew i Ciało.

**Godnie przyjmować Jego Krew i Ciało oznacza - być świadomym, że z Niego mamy życie.** Przez Komunię Świętą zaświadczaamy, że jesteśmy bezgrzesznymi, bo On jest bezgrzeszny i zaświadczaamy, że Jego życie jest w nas i nie żyjemy z innej mocy, tylko z Jego życia.

W inny sposób zaświadczaanie to jest - sobie daję siłę i służę tym, którzy się Ciebie wyrzekli. Powiedzieli, że Ty nic nie zrobiłeś, to oni to zrobili i oni mają tę siłę, i mówią że to Ty to robisz. - A jakżeż Ja miałbym to robić, jeśli Ja już to zrobiłem!

Synowie buntu mogą się nawrócić. Synom buntu są nie odpuszczane grzechy. Synowie buntu mogą się nawrócić. Synowie buntu nie są nawróceni. Synowie buntu to są ci, którzy świadomie sprzeciwiają się Bogu. Więc synom buntu nie są odpuszczane grzechy.

Bo grzechy to są, powiedzmy wpadki, niewłaściwe postępowanie, ale w zamyśle Chrystusowym. A synowie buntu mają zamysł przeciwko Chrystusowi, aby nieustannie Mu przeciwdziałać. Więc nie są im grzechy odpuszczane dlatego, że oni nie mają grzechów. Oni są buntownikami i są właśnie agentami szatana. Szatanowi się grzechów nie odpuszcza, bo szatan jest jednym wielkim grzechem.

Więc jak może Chrystus Pan odpuszczać nam grzechy, jeśli na początku mówimy, że On nie zrobił niczego, zostawił nas w grzechach. A o tym bardzo wyraźnie jest

napisane - 2 List św. Piotra,

rozd. 2: *1 Znaleźli się jednak fałszywi prorocy wśród ludu tak samo, jak wśród was będą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzą wśród was zgubne herezje. Wyprą się oni Władcy, (czyli Chrystusa) który ich nabył, (czyli że zostawił ich w grzechach) a sprowadzą na siebie rychłą zgubę. 2 A wielu pójdzie za ich rozpustą, przez nich zaś droga prawdy będzie obrzucona bluźnierstwami; 3 dla zaspokojenia swej chciwości obłudnymi słowami was sprzedadzą ci, na których wyrok potępienia od dawna jest w mocy, a zguba ich nie śpi.*

Św. Piotr został ukrzyżowany do góry nogami, bo powiedział, że nie jest godzien umrzeć taką samą śmiercią jak jego Pan. I to był ok. 68 rok; i to był mniej więcej ten sam rok, co św. Paweł został ścięty mieczem.

I tutaj jest właśnie ta prawda, że dzisiaj się ona roztacza, to co św. Piotr powiedział; a 5 wieków później, czyli w 418 roku została przez papieża Zozyma (który jest uznany za świętego przez Kościół katolicki) - że Chrystus nie istniał, że Chrystus nie odkupił grzechów, że w dalszym ciągu Adam ma się dobrze, że w dalszym ciągu plemię Adamowe chodzi po ziemi, ponieważ Chrystus jednak go nie usunął, bo go nie było. A oni, że tak mogą powiedzieć w wielkim poświęceniu, usuwają im grzech pierworodny i wszystkie inne grzechy, a przy okazji usuwają światłość, którą przyjęli w czasie narodzin.

Ewangelia wg św. Jana, rozdz. 1: *9 Prawdziwa światłość oświeca każdego człowieka, który na ten świat przychodzi.* I błogosławieni ci, tak można powiedzieć dalej, którzy w tę światłość się przyoblekają, doświadczając, że jest ich życiem.

A w czasie chrztu, najpierw jest powiedziane - wyrzeknij się Chrystusa w taki sposób, że uznaj nas za odkupicieli, a nie Jego. I przy okazji usuniemy z ciebie światłość, w którą chciałeś się przyoblec, a przyobleczemy cię w coś innego. Nie! - to jest niemożliwe. Dlatego że *prawdziwa światłość oświeca każdego człowieka, który na ten świat przychodzi.* Oznacza to - że Chrystus jest Panem tego świata i każdy, który się rodzi w tym świecie jest doskonały.

A przez chrzest przyoblekający w Chrystusa mówi w ten sposób - przyjmuję Chrystusa jako mojego Pana i się przyoblekam w Niego, aby moje postępowanie nie znało złego. Bo jestem odkupiony i czysty, i doskonały, i moje życie mam z Niego. Jestem nowym życiem, stworzonym do nowego istnienia.

A tam jest napisane - dzieci się wprawdzie chrzci zaraz po urodzeniu dla odpuszczenia grzechów. Ale właściwie to one nie mają żadnych grzechów, bo nie mogły mieć żadnych grzechów, bo się dopiero urodziły. Ale tak naprawdę chrzci się je po to - tak tam jest napisane - aby zmyć z nich przez kąpiel odrodzenia wszystko to,



co ściągnęły na siebie w czasie narodzin.

Czyli - pomyśl sobie człowieku, tam jest tak dane do przemyślenia - co takiego ściągnął na siebie człowiek w czasie narodzin?

A tam jest napisane, w połowie tego - że wszyscy ludzie są pod grzechem ciężkim itd. ponieważ wszyscy popadli w grzech śmiertelny z powodu Adama. Więc jest tam powiedziane - nie myśl inaczej, tylko właśnie tak. Pamiętaj, że tam ci powiedziano, że Chrystusa nie ma. Bo Chrystus dopiero przyszedł i nas uwolnił - List do Rzymian rozdz. 5,18 wersecie, a my wam dajemy dwunasty - Rz 5,12. Więc wedle wersetu 12 jesteście w dalszym ciągu grzesznikami i tak myślcie. Więc nie szukajcie Rz 5,18 - bo w wersecie jest napisane - że zostaliście już uwolnieni. Więc zakazujemy wam czytać 18 wersetu, bo wtedy nie będziecie chcieli przyjąć naszego chrztu, tylko będziecie trwali w wierze Chrystusowej i będziecie mówili, o jejku to oni chcą nam odebrać tę światłość. A jak przeczytacie tylko Rz 5,12, to powiecie - o jejku, to chyba grzech chcą nam zabrać. Nie! - nie grzech.

- Chcą zabrać Chrystusa, bo grzech już został przez Chrystusa zdjęty. I to jest właśnie prawdziwe zwiedzenie. Dlatego jest właśnie powiedziane, zmyć z człowieka to, co na siebie ściągnął w czasie narodzin. A ściągnął jest już zabarwione niepozytywnie; jest napisane, „co ściągnął” w Ewangelii - *Prawdziwa światłość oświeca każdego człowieka, który na ten świat przychodzi; rodzi się na tym świecie.*

Powiem tu państwu jedną rzecz - gdy państwo zwrócicie się do Chrystusa z całą mocą, z całą prawdą i wszyscy by to zrobili na całym świecie, to by także chyba by oni też, wreszcie by chcieli - zabierzcie nas razem ze sobą. Albo - uznajcie nas za swoich panów, to my was poprowadzimy dalej.

Ale jest faktem to, że gdy nieliczni są ci, którzy szukają prawdy Chrystusa, są wyjęci z pod prawa tych, którzy Prawo łamią. A jak jest bardzo dużo tych, którzy szukają Chrystusa, to wyjęci są z pod prawa ci, którzy łamią Prawo, a uznawani byli kiedyś za tych, którzy dają prawo.

Ale powiedział św. Paweł bardzo wyraźnie: - Ci, którzy żyją prawem, które nakazuje ten świat, odpadają od łaski. Bo nie zostaliście uwolnieni prawem, bo Prawo nie jest po to aby wyzwalać od grzechów, tylko po to żeby się grzech bardziej ujawniał. To łaska was wyzwala z grzechu.

### Część 3

Spotkanie to, które otwiera całkowicie nową przestrzeń naszego życia, ukazuje

sens całego naszego życia duchowego. Dlatego że nasze życie duchowe zostało przeznaczone właśnie dla wydobycia śpiącego jęczącego stworzenia, które jest nieustannie pod wpływem zła, szatana który nieustannie jest, jak jest powiedziane w znikomości. I nie w wyniku swojego postępowania jak to Bóg powiedział, ale w wyniku tego że Bóg poddał je w znikomość, po to aby było w nadziei synów Bożych, którzy są posłani do wydobycia jęczącego stworzenia.

Więc synowie Boży mają nadzieję jęczącego stworzenia na życie. Więc gdy synowie Boży nie są świadomi swojego odkupienia, czyli inaczej można powiedzieć, ulegają kłamstwom tego, że nie odkupił nas, mimo że Chrystus nas odkupił - wiecie państwo o co tutaj chodzi?

Chodzi o tą sytuację że jeśli mówimy w taki sposób - proszę tutaj zauważyć proszę księdza, jest tutaj napisane w taki sposób że umarliśmy razem z Chrystusem. - To nie dosłownie, to nie to. Zostaliśmy złożeni do grobu razem z Nim - to nie dosłownie to nie to. Zostaliśmy razem z Nim przywrócenii do życia - to nie dosłownie tego trzeba brać, to nie to, to jest wielka tajemnica; nie, nie, to nie dosłownie, nie można tego dosłownie brać. - To dosłowne branie doprowadzi człowieka na manowce, by sobie uświadomić że jest wielki potężny. Że jest synem Bożym i może wszystko, że może panować nad ziemią i może szatana stąd wyrzucić, to jest już pycha jakaś ogromna; ale przecież do tego został przeznaczony.

Może dojść do wniosków okropnych - że jest prawie jak Bóg, że go Bóg posłał żeby tą ziemię naprawił i żeby wyrzuci diabła z tego świata. Może dojść do takich wniosków, to jest pycha.

- To nie jest pycha, to jest prawda! A jest powiedziane: *a obawiam się że wasze umysły zostaną odwiedzone od czystości i prostoty wobec Chrystusa*. Czystość i prostota polega na tym, że Jezus Chrystus zrobił to, co dzisiaj się uważa że to jest przenośnia, że nie można tego dosłownie rozumieć, że to nie tak. Że to całkowicie inaczej; ja tobie to wytłumaczę - to ty jak będziesz tutaj i będziesz przychodził, i będziesz skarbonę moją napełniał, to ja ciebie do Boga zaprowadzę i ty nic nie musisz już robić. Tak jak nasza znajoma mówi księdzu o pracy duchowej; a on - córko co ty chcesz robić?

Wszystko jest zrobione, mamy tylko leżeć, leżeć, leżeć i czekać na zbawienie, nic więcej; co ty chcesz robić?

Dlatego tutaj musimy uświadomić sobie, że nie jest to przenośnia, nie jest to na niby. A tłumaczenia że Chrystus niczego nie zrobił, że przekazał to innym jest bezsensowne, bo trzeba by było uznać, że Chrystus jest słaby, niczego nie zrobił i że

ktoś musi po Nim poprawiać, bo On nie dał rady, bo komuś to pozostawił. Nie pozostawił nikomu, dlatego że nikt nie jest w stanie tego uczynić. Któż jest bez grzechu i któż jest niewinny, aby móc zrobić to za Chrystusa. On jedyny jest niewinny i dał swoje życie, i nas uśmiercił. Któż może to uczynić! Któż może umrzeć za nas wszystkich i aby dać życie! - Tylko On to mógł uczynić.

A tu jest powiedziane - nie, nie zrobił! - to nam dano to, tylko że nikt nie chce za Niego umierać, ponieważ On już to zrobił itd.

Więc tu głównym elementem jest to, że my musimy stanąć w prawdzie. Nie pozwólmy sobie wydzierać prawdy, nie przyjmujemy bez mrugnięcia okiem innego Jezusa, innego Ducha, innej Ewangelii.

Wiedzmy kim jest Chrystus, co uczynił, kim jest - i to musi być nasza projekcja życia. To musi być nasze drzewo, filar i to jest nasza projekcja życia. Stąd widzimy wszystko i poznajemy wszystko, tutaj otrzymujemy Ducha Św. i On daje poznanie o wszystkim, tutaj jest nasza projekcja.

Nasza projekcja naszego życia jest tutaj, gdzie Chrystus Pan daje nam Ducha Św. który nam przypomina, uczy, dba. Z tego miejsca dowiadujemy się o początku i o końcu. Bo jest powiedziane - kto stanie tutaj, ten pozna koniec, a ten kto pozna koniec, ten pozna początek, bo początek jest tam, gdzie koniec. Więc Chrystus jest początkiem i końcem. Powiedziane jest: Alfa i Omega.

Więc musimy powiedzieć nie o historii jakiejś, tylko historii naszej dla nas, w nas. On jest naszym życiem, On dał nam swoje ciało i On daje nam prawdę niebios, ponieważ posadził nas po prawicy Ojca i uczynił nas dziedzicami. Przywrócił nam dziedzictwo Boże, dlatego że życie człowieka tutaj nie było najważniejsze, jako życie to, które ludzie myślą, że to jest życie najważniejsze.

Ludzie myślą - będę sobie żył, będą miał pieniądze, będę miał to, taki samochód, może jeszcze samolot itd. i inne rzeczy; że taki jest ich cel. To nie jest cel życia, jeśli tak człowiek myśli, to w tym momencie nie rozumie, że to jest nie istotne i nie najważniejsze.

Najważniejsze jest jęczące stworzenie. Gdyby potrafił myśleć jak Bóg, to by wiedział że dla Boga jest najważniejszy najmniejszy, a nie, wygoda człowieka, i żeby miał w brud tego i tego, tutaj z punktu widzenia ziemskiego. **Najważniejsze jest dla Boga, aby wznieść jęczące stworzenie. Dlatego stworzył człowieka, aby człowiek poszedł wydobyć jęczące stworzenie.**

A gdy tego nie uczynił, uśmiercił człowieka, jego grzeszną naturę powstałą z

nieposłuszeństwa, uśmiercił naturę grzeszną która sprzeciwiała Bogu Ojcu i niszczyła to co ma wznieść.

Uśmiercił naturę w Synu swoim, uśmiercił w swoim Ciele przybiwszy do Krzyża; zostaliśmy złożeni z Nim razem do grobu, pogrzebani na trzy dni. I po trzech dniach Bóg Ojciec wskrzesił Jezusa, który w pełni przeniknął i objawił naturę Jezusa Chrystusa, Ciało żywe, doskonałe bez grzechu najmniejszego. Bo nie ma już grzechu ludzkiego, przestał on istnieć przez ukrzyżowanie, uśmiercenie i doskonałość. Czyli nieposłuszeństwo, zostało usunięte przez doskonałe posłuszeństwo. I śmierć została pokonana przez Życie, przez pełną ufność i wiarę. I Bóg stworzył nas z doskonałego Ciała objawiającego czystość i życie. I jesteśmy stworzeni z czystości życia i niewinności, i nie ma w nas nic innego, i nic innego nie powinniśmy poszukiwać.

Bo poszukiwanie czegoś innego jest poszukiwaniem diabła, poszukiwaniem grzechu; grzechu nie musimy szukać. Wiecie państwo dlaczego?

- Bo on sam chce nas podbić, który jest w ciele. Więc nie musimy go szukać tylko mamy go pokonać, bo on nas znajduje. Więc szukanie grzechu jest bezsensowną rzeczą. Ludzie szukają grzechu tylko po to, żeby się z nim utożsamić. Św. Paweł mówi: nie muszę szukać grzechu, on się dobija i chce mnie podbić. Ale czując grzech, nie jest to mój grzech bo musiał to być grzech Chrystusa, bo mnie nie ma.

Jest to grzech ciała i rozumiem teraz, że jestem żywym człowiekiem wewnętrznym, a ciało jest tą zewnętrzną naturą w której mieszkam, w której przebywam. Ale nie po to żeby sobie mieszkać, tylko żeby ciało wyraziło pełną chwałę daną mi przez Tego, który jest Życiem i z którego mam Życie, pełną chwałę Chrystusa, Ojca, Ducha Świętego. Żeby moje postępowanie nie znało złego. A gdy ja jestem panującym bo panującym Jest Chrystus, to gdy ja jestem panującym, to wtedy ciało moje służy mnie i jest panującym.

Ciało jest panującym czyli wypełnia wolę Boga: *idźcie rozmnażajcie się i rozradzajcie czyńcie sobie ziemię poddaną; panujcie nad zwierzętami morskimi, lądowymi i powietrznymi*. I to ziszcza się ta prawda, ponieważ są w stanie przyjmować tajemnicę, którą Bóg Ojciec dawał im w Matce, w Niewieście.

Dał im w Niewieście bo ona jest ich Matką, dlatego Matką - ponieważ oni są Jej potomstwem. Dlatego ono nazywa Ją - Matką, bo ono jest Jej potomstwem. Potomstwo zazwyczaj nazywa tą która je rodzi matką, zazwyczaj, a właściwie zawsze.

Więc Bóg który nas zrodził nowymi, my nazywamy Go Ojcem, dlatego że nas zrodził, ci którzy nie wiedzą i nie są świadomi tego, że zrodził, nie wiedzą że jest ich Ojcem. Ale gdy wiedzą że ich zrodził, że są stworzeni na nowo, całkowicie przez Boga

Ojca w Ciele Jezusa Chrystusa Zmartwychwstałym. To wiedzą że On jest ich Ojcem, bo któż mógłby inny być Ojcem, jak nie Ten który ich stworzył.

Mówię tutaj o prawdzie, a ta prawda jest całkowicie związana z Ewangelią, całkowicie z Listami św. Piotra, św. Pawła, św. Jana, św. Jakuba i też wszystkich innych apostołów, ponieważ mówi prawdę, i kto się może jej przeciwstawić.

Przeciwstawianie się tym listom jest tylko takie, że apostołowie mieli bujną wyobraźnię, i wszystko przerysowali, i nie trzeba tego brać dosłownie - jak to mówi Kościół, nie dosłownie. - Ale my natomiast wiemy, jak to trzeba robić. Mamy profesorów, którzy potrafią rozwikłać tajemnice - co takiego myśleli; i my już napiszemy to w taki sposób, aby miało to ręce i nogi, abyście poszukiwali, mieli nadzieję w Jezusa Chrystusa tylko w tym świecie, i żebyście byli godni politowania, bardziej niż wszyscy inni ludzie. Tego już nie dodają oczywiście, ale św. Paweł to dodaje.

Dlatego gdy my wierzymy w Boga prawdziwego, Tego którego Duch Św. nam objawia; to oni mówią: ale nasi profesorowie niestety tego nie mieli, a profesorowie są mądrzejsi na pewno od wszystkich innych, na pewno, na pewno.

I tu nagle się pojawia List św. Pawła do Koryntian rozdz.3:

*19 Mądrość bowiem tego świata jest głupstwem u Boga. Zresztą jest napisane: On udaremnia zamysły przebiegłych 20 lub także: Wie Pan, że próżne są zamysły mędrców. 21 Niech się przeto nie chełpi nikt z powodu ludzi! Wszystko bowiem jest wasze: 22 czy to Paweł, czy Apollos, czy Kefas; czy to świat, czy życie, czy śmierć, czy to rzeczy teraźniejsze, czy przyszłe; wszystko jest wasze, 23 wy zaś Chrystusa, a Chrystus - Boga.*

Więc jest bardzo wyraźnie przedstawione, że zamysły ludzkie są tylko zamysłami ludzkimi. I jak św. Joanna D'arc, która została skazana na karę śmierci przez spalenie, powiedziała - największy nawet biskup jest tylko omylnym człowiekiem; on daje pozór wielkości, ponieważ ubranie jakoby daje mu tą możliwość, daje tylko pozór, a jest tylko omylnym człowiekiem. To Duch Św. jest prawdą.

Dlatego św. Paweł powiedział w ten sposób: nie mówimy niczego co zasłyszeliśmy, czy przeczytaliśmy, ale to sam Duch Św. mówi w nas o tej prawdzie. I uciekajcie od ludzi, którzy mówią to co my, ale przeczytali, czy zasłyszeli, bo Ducha nie mają od siebie mówią.

Św. Jan powiedział: *nie słuchajcie ich ducha nie mają, od siebie mówią.* Czyli nawet gdy mówią rzeczy które my mówiliśmy, ale nie mają Ducha Bożego, nie słuchajcie ich, bo nie słowa wymówione przez ich wargi wnoszą, ale duch który jest z nimi.

**To duch wznosi nie słowa wypowiedziane przez wargi.** Tu jest ta prawda, a papier wszystko przyjmie.

Więc w tym momencie kiedy jest powiedziane że Chrystus nie uczynił niczego, papier przyjmuje i wargi ludzkie, ale to nie jest prawda. Bo prawdą jest, że Chrystus nas odkupił.

Proszę zauważyć, dlaczego ludzie w tym świecie nieustannie borykają się z obciążeniem przodków, z obciążeniem pokoleniowym, z innymi? Msze międzypokoleniowe; o usunięcie tamtych rzeczy, tamtych rzeczy, co to oznacza?

Nie wierzą w Jezusa Chrystusa a 100 procent. Dlaczego?

1 List św. Piotra rozdz.1: **18** *Wiecie bowiem, że z waszego, odziedziczonego po przodkach, złego postępowania zostali wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, 19* **ale drogocenną krwią Chrystusa.**

Więc nie mają Drogocennej Krwi, nie mają w niej udziału, bo gdyby mieli w niej udział, nie mieli by obciążenia przodków, bo jest to niemożliwe, bo Drogocenna Krew ich z tego uwolniła. Więc gdy mają te obciążenia, to nie mają Drogocennej Krwi; i co robią?

O czym mówi św. Paweł w 1 Liście do Koryntian rozdz. 15 werset 19: *mają nadzieję na Chrystusa w tym świecie, i są bardziej godni politowania niż wszyscy inni.* Dlatego, że tylko z powodu tego świata nie są synami Bożymi, którzy poznali dzieło które mają czynić. Ciągłe chodzą z problemami swoich przodków co zaświadcza o tym, że nie mają Chrystusa, ponieważ ciągną za sobą problemy pokoleniowe, których nie mają ci, którzy uwierzyli w Jezusa Chrystusa, bo Krew Drogocenna ich od tego uwolniła.

Ja mówię tutaj prawdę, możecie państwo co chcecie myśleć na ten temat, ale nie myślcie wtedy o mnie; myślcie wtedy o św. Piotrze - że nie wiadomo czego się napił. Ale to już to nie pierwszy zarzut, bo jak wyszedł z Wieczernika i zaczął mówić mocą Ducha Św. to pytali się - co on pił, przecież dopiero jest trzecia godzina dnia? (czyli 9 rano) - A on mówił mocą Ducha Św.

Więc św. Piotr wie co mówi, jeśli mówi że jesteśmy wolnymi od tego, to jesteśmy wolnymi. Co św. Piotr powiedział, powiem państwu jedną rzecz niezmiernie ważną i silną, i głęboką - grzech który ja miałem, którego ja się dopuściłem, był grzechem chyba większym od grzechu Judasza Iskarioty. Bo ja, ten który był blisko Chrystusa tak blisko, najbliżej, który powiedziałem, że umrę z Nim; wyparłem się Jego trzy razy. I ten grzech nie daje mi spać, dręczy mnie i męczy, niszczy nieustannie; diabeł mówi: mam do ciebie dostęp, ty który wyrzekłeś się Chrystusa, Tego który oddał za ciebie

życie.

I wtedy Chrystus powiedział do niego: Piotrze podejdź do Mnie, czy miłujesz Mnie? Św. Piotr mówi: miłuje Cię. - Czy miłujesz Mnie? - pyta się drugi raz. - Miłuje Cię. - Czy kochasz Mnie?

- Ty Panie wiesz, że Cię kocham. I co wtedy następuje?

Jezus Chrystus w duchu mówi do św. Piotra: czyż nie wiesz, że grzech nad tobą nie panuje, ponieważ Ja pokonałem twój grzech. Że nie ma już tego człowieka który zgrzeszył, jest nowy człowiek. Więc porzuć starego człowieka i paś baranki moje.

Porzuć starego człowieka, porzuć to co nie jest twoje. Porzuć szatana, który mówi że ja ciebie nie wyzwoliłem, bo on zwątpienie w tobie zasiewa, że jesteś starym człowiekiem.

Nie jesteś stary, Ja zrodziłem cię nowym człowiekiem, bądź w pełni w miłości mojej, w życiu moim się zanurz i żyj beztrosko, i odpowiedzialnie. Czyli nie dręcz się tym grzechem, a bądź odpowiedzialny i czyń co ci poleciłem; a żyj beztrosko.

Ponieważ Ja jestem potęgą nad grzechem, którego się kiedyś dopuściłeś, ale jego już nie ma, bo Ja go pokonałem. Nie ma. I św. Piotr zanurzył się w Chrystusie żywym, w życiu które otrzymał za darmo, i żyje bez grzechu.

I diabeł nie może nic uczynić bo musi walczyć z Chrystusem, a ta walka już została dawno przegrana. Bo Chrystus Pan pokonał szatana i on nie ma już dostępu do św. Piotra. A św. Piotr wie o tym, że jest nowym człowiekiem.

I w tym momencie kiedy wy wszyscy wiecie o tym że On uwolnił was od pokoleniowych obciążeń, od międzypokoleniowych, i od wszelkich problemów które z ciała wynikają i z przodków, to gdy żyjecie tą doskonałością nie macie tamtych problemów, i mieć nie możecie. A gdy je macie, to zaraz się nawróćcie, ponieważ już nie jesteście tam, bo gdy jesteście w Chrystusie nie macie ich.

Więc gdy ich nie macie i Chrystus w was przebywa jesteście radośni i chwałę Bożą wznosicie. A ciało wasze świadczy uczynkami nie znającymi zła o tym, że w Chrystusie jesteście, to po owocach was poznają, że w was Chrystus mieszka.

Że staliście się miejscem Jego życia, a życie wasze jest w Nim bo w Nim jest wasze życie, On jest waszym życiem i nie macie innego. I nie szukajcie innego, bo ten świat chce wam powiedzieć że wasze życie jest w grzechu. Wasze życie nie jest w grzechu, w grzechu jest śmierć; i dlatego grzech nie jest szansą waszą.

Ale szansą jest waszą pełne uwierzenie, że Bóg Ojciec wskrzesił Jezusa Chrystusa i Jezus Chrystus zmartwychwstał, a wy zostaliście dziedzicami ciała. Czyli należycie do

ciała i z ciała zostaliście utworzeni nową istotą, bez przeszłości, bez grzechu, z doskonałości Chrystusa i doskonałości Boga, na wzór i podobieństwo Boga.

I z powodu doskonałości, ufności, oddania, wiary i niewinności Chrystusa zostaliście poczęci, stworzeni nową istotą, nie macie przeszłości. Ale macie jedno, macie panowanie, które jest naturą waszej tożsamości, tożsamości Bożej, beztroskę i panowanie.

Beztroskę - czyli nie dręczycie się grzechami których nie macie, ale macie panowanie Boże które zaprowadzacie w ciełe, które oczekuje waszego przyjścia. A szatan wszystko robi abyście nie przyszli, a robi to w taki sposób że nie uznaje was synami Bożymi, wybija wam to z głowy, tylko mówi że jesteście grzesznikami, a Chrystus w ogóle jeszcze nie przyszedł i nie zrobił jeszcze tego.

Ale Chrystus już przyszedł i to zrobił, i jesteście wolnymi. A chce mówić że nie jesteście wolnymi, bo on nie może nic zrobić z wami, to wy możecie zrobić ze sobą. I on namawia was, abyście odwrócili się od Boga, bo nie może mieć władzy nad waszymi sumieniami i nad waszym zanadrzem, gdy mu na to nie pozwolicie.

Dlatego **nie pozwalajcie w taki sposób - że trwajcie w Chrystusie który w was mieszka, a miejsce będzie zajęte**. I miejsce będzie świątecznie przyozdobione i odświętnie wysprzątane, bo będzie w nim panował Ten, który jest światłością i wonią, prawdą i doskonałością, czystością, delikatnością i łagodnością i niewinnością.

A wy przychodźcie panować w mocy niewinności, prawdy, chwały i doskonałości czyniąc to dlatego, że jesteście do tego powołani i stworzeni. Nie jest to skutek uboczny, ale skutek docelowy. Skutkiem ubocznym jest to, że jesteście zdrowi i zdrowie niesiecie.

Kiedyś przyszła do mnie kobieta i mówi: proszę pana, chciałabym żeby pan mnie uzdrowił z tego, z tego, z tego. - No dobrze, ale to są skutki uboczne, dam pani dużo więcej. I proszę Ducha Św. o uzdrowienie, przeniknęła ją radość i poczuła się radośnie. I mówi: teraz rozumiem, rzeczywiście były to skutki uboczne, bo raduję się z tego, co teraz zostało o wiele więcej. Rozumiem, że to są skutki uboczne, teraz rozumiem, gdy będę trwała w tej radości to skutkiem ubocznym będzie zdrowie i powodzenie, czyli radość Boża.

W tym momencie kiedy o tym mówimy, to czuję że z jednej strony szatan nie może tego przyjąć, bo jest to dla niego niemożliwe. Z drugiej strony szatan chce wciągnąć w emocje człowieka – ojejku, ojejku! - mam już to, mam to już.

Ale tutaj to musi być prawdziwa radość serca, ponieważ nie chodzi o to; jak to



powiedział św. Paweł: *a gdy się cieszyacie, ciescie się tak jakbyście się nie cieszyli; gdy płaczecie płaczcie jakbyście nie płakali. Gdy żyjecie w tym świecie, żyćcie jakbyście w nim nie żyli, gdy macie żony żyćcie tak, jakbyście nie byli żonaci; bo postać tego świata przemija i chcę wam zaoszczędzić cierpienia.*

Więc prawdziwą radością jest Chrystus. A gdy Chrystus jest prawdziwą radością to ciało niczego innego nie wyraża jak chwałę swojego Pana któremu służy, bo nieustannie się wpatruje w Tego który jest dawcą wolności i życia; ponieważ służy Temu który daje życie. Więc jęczące stworzenie, które jest przebudzoną potęgą i chwałą, aby móc przyjąć doskonałość niewiasty, która została dana aby zmiażdżyć głowę szatanowi. Bo w Niej Bóg Ojciec dał tajemnicę całą jęczącemu stworzeniu, aby przestało jęczeć ale chwalić Boga wołać - *Jezus jest moim Panem; Dusza moja wielbi Pana i duch mój raduje się w Panu moim* – Magnificat.

Aby stało się radością jęczącego stworzenia, a nasze postępowanie nie znało postępowania złego. Aby nasze postępowanie było doskonałe w każdej chwili; ponieważ zasada jest bardzo prosta, ponieważ ciało nie ma preferencji zachowań, preferencje ma ten który je posiada, panuje nad nim.

Więc gdy panują nad ciałem synowie Boży, to preferencją ciała jest postępowanie nie znające złego; i nie jest to dla niego uciążliwe, bo jest to naturalne jego postępowanie. Bo ono nie poznaje dobra i zła; dobro i zło rozpoznają ci którzy je posiadają.

Więc gdy my w pełni jesteśmy w chwale Bożej, to przecież z Chrystusa Pana którego życie mamy, z Syna Bożego, nie ma postępowania złego. Więc nasze postępowanie też nie ma postępowania złego. A jęczące stworzenie które przestaje jęczeć, ale chwali Boga też nie ma postępowania złego, ponieważ postępuje wedle postawy tego, który je posiada i panuje. A ono nie chce nic innego czynić, jak tylko chce służyć temu, który nad nim panuje. A płacze i jest rozdarte gdy nikt nie panuje, a chce żeby panował, bo panowanie jest opieką.

W latach 80-tych XX wieku w Anglii przeprowadzono takie badania, ponieważ w latach 70 i 80-tych było modne wychowanie bezstresowe; po prostu rodzice nie zwracali uwagi dziecku, dziecko mogło się wyszaleć, kopać człowieka, ponieważ dziecko miało taką ochotę. Kiedyś taką historię słyszałem, że dziecko kopało pana w tramwaju. I mówi ten pan do matki: może pani powiedzieć dziecku, żeby mnie nie kopało. - Proszę pana, ale ono jest bezstresowo wychowywane, nie będę mu zwracać uwagi. No to on wyjął gumę do żucia z ust i przykleił dziecku na czole; i mówi i tak: ja też jestem bezstresowo wychowany.

I te badania w Anglii wykazały że po wychowaniu bezstresowym kiedy ono już trwało 9-10 lat może dłużej, stwierdzono że dzieci które były wychowywane bezstresowo i które chodziły już do liceum, zrobiono im badania. I stwierdzono, że odsetek dzieci w depresji przekroczył alarmujący próg - prawie 50% tych nastolatków było w depresji. Dlatego, ponieważ nie znało granic i nie rozumiało co się z nimi dzieje, ponieważ nie miały panowania. Nikt nie powiedział im dokąd mogą zmierzać, jakie są zasady, bo one tych zasad nie otrzymały. I zamiast się czuć dobrze, czuły się gorzej ponieważ brak było im zasad, bo rodzice im tych zasad nie dali, myśląc że to jest dobre. To nie jest dobre! - muszą być właściwe zasady, ponieważ potrzebuje tego natura człowieka.

Tak jak zwierzę nie będzie miało zasad, to ono samo, zasady które ma w instynkcie, zaprowadzi w tych, którzy mieli nad nim panować. Ponieważ ono nie może, nie potrafi funkcjonować w inny sposób jak tylko w stadzie, i albo jest samem alfa, albo cieszy się z panowania samca alfa.

Więc panowanie synów Bożych jest radością dla ciała, dla jęczącego stworzenia, bo ono służy temu, który nad nim panuje.

Jak to ktoś powiedział że w człowieku istnieją dwa wilki, jedna ta część zła, a druga część pozytywna. I ktoś pyta się - no tak, ale który wygrywa, jak one walczą cały czas. - Wygrywa ten wilk, który jest lepiej karmiony.

Więc tutaj musimy zwracać uwagę, że musimy wzrastać w doskonałości, w prawdzie i miłości. I w tym momencie uświadamiany sobie jaka jest nasza natura, nasza postawa. Nie rozmyślać, nie zastanawiać się - co ja mam zrobić z tym jęczącym stworzeniem?

- Teraz to już wiem, że ono tam istnieje i teraz już wiem czego ono potrzebuje. Więc diabeł mówi: ja już wiem, co trzeba zrobić - to, to, to, to - bo to jest mi potrzebne.

- Ale to nie to! - my mamy trwać nieustannie w chwale Bożej, bo poznaliśmy swój sens, a sens bez Boga nie jest wykonalny.

I w tym momencie kiedy trwamy w Bogu, Duch Św. sam jest nauką, przypomnieniem i dbałością; przeciwdziała trzem możliwym olbrzymom: niepamięci, niewiedzy i niedbałości. Więc Duch Św. jest przeciwnością dokładną - jest: pamięcią, umiejętnością i dbałością.

Jest dokładną przeciwnością zła, które dąży żeby człowiek zapomniał kim jest, żeby trwał w niewiedzy. Ponieważ synowie Boży są związani z jęczącym stworzeniem

nakazem Bożym, które łączy je ściśle w jedną naturę przez Prawo nadane. Nie można go znieść, dlatego Chrystus nie przyszedł znieść tego Prawa, ale je wypełnić.

Oczywiście ludzie mogą mówić że to były różne prawa - takie prawa, takie prawa. Ale wiemy że to jest takie Prawo - bo jest zadane na samym początku świata - dlatego Bóg stworzył człowieka. Stworzył bo to jest to Prawo - to jest to Prawo Starożytne.

Więc to jest to Prawo i przez to Prawo jest człowiek związany. Więc diabeł wykorzystuje to prawo jak smycz. My jako synowie Boży jako potęgę nadania władzy, nam, nad jęczącym stworzeniem. A diabeł wykorzystuje to nadanie jako smycz, aby nas trzymać na smyczy - jeśli nie jesteśmy świadomi tego, co mamy uczynić, więc działa jako smycz. Dlatego nie pozwala nam powiedzieć, zrozumieć, że smycz nasza, to nie jest smycz, tylko jest potęgą panowania nad tym, z którym nas połączono. A ten świat chce z tej władzy, z tego prawa, chce zrobić smycz, na której nas prowadzi, prowadzi synów Bożych. Dlatego działa w obie strony.

Więc w tym momencie, gdy jesteśmy świadomi całkowicie postępowania nie znające złego i mamy takie postępowanie, to w tym momencie postępowanie nasze nie znające złego, jest postępowaniem w obecności Boga.

I teraz spójrzcie sytuacja - między moralnością, a obecnością synów Bożych; to jest przepaść, jak to już zostało powiedziane - moralność to jest dobrze wychowany diabeł. Więc to jest pewnego rodzaju ukrywanie pewnych sytuacji.

A spójrzmy na synów Bożych, synowie Boży w ogóle nie zajmują się żadną moralnością, żadną postawą w tym świecie ukrywającą to, jaka jest prawda. Synowie Boży po prostu są nie z tego świata i w żaden sposób się moralnością nie zajmują.

Bo moralność jest to pewnego rodzaju umiejętność lawirowania, między dobrem a złem i ukazywania to, co jest złe jako dobre, aby nikt tego nie zobaczył - robili to faryzeusze.

I robią to w dalszym ciągu ci którzy kreują moralność w tym świecie. Ale nie do moralności ten świat został stworzony.

Ten świat został stworzony do czynienia świętości, do objawienia się świętości, do tego aby synowie Boży całkowicie przeniknęli jęczące stworzenie. Aby jęczące stworzenie powstało ku chwale Bożej i żeby panowało nad zwierzętami morskimi, lądowymi i powietrznymi; nad którymi Bóg chce roztoczyć opiekę, aby ono znało swojego pana, pana który jest doskonałością i prawdą.

Stworzył człowieka, aby objawił Pana Nieba, dał Jezusa Chrystusa, aby objawił

Pana Nieba, dał synów Bożych jęczącemu stworzeniu, aby objawili Pana Nieba. Bo wszyscy są przeznaczeni do chwały Nieba.

I dlatego powiedział św. Paweł - nie szukajcie w tym świecie Chrystusa, bo Chrystus jest na górze. Szukajcie Go w niebie. A gdy Go znajdziecie w niebie, zaprowadźcie Chrystusa w tym świecie.

Bo ci, którzy poszukują, mają nadzieję Chrystusa w tym świecie, są godni pożałowania, politowania, bo szatan też to czyni.

Szatan też daje Jezusa tylko w tym świecie, aby nie znaleźli Go w przyszłym świecie. I dlatego powiedział św. Paweł - jeśli dają wam Jezusa, nie tego którego wam daliśmy, ani nie dają wam ducha, którego daliśmy wam, nie dają wam Ewangelii, to dlaczego to robią?

- Dlatego to robią, aby was zatrzymać w tym świecie, abyście nie znaleźli prawdy i nie znaleźli prawdziwego Chrystusa. Więc dają wam Chrystusa, który tylko w tym świecie istnieje, że jakoby istnieje dla dobrego samopoczucia. A nie dają wam Chrystusa, który stworzył was synami Bożymi i dał wam dziedzictwo nieba. I posadził po prawicy Ojca i tylko możecie Go szukać na niebiosach, gdzie znajdziecie swoją tożsamość i wtedy jesteście panującymi nad tym światem.

Więc on daje wam to, co kompletnie nie daje wam tożsamości, abyście nie szukali tego, co może im zagrozić. Rozumiecie państwo teraz. Dlatego ci, którzy dają Jezusa Chrystusa, nadzieję tylko w tym świecie, to musimy pamiętać, że też szatan to robi. Szatan ogranicza Jezusa Chrystusa tylko do tego świata.

**A Jezus Chrystus przecież przyszedł odkupić nas duchowych, aby ten świat otrzymał synów Bożych.**

Więc oni powstrzymują synów Bożych, aby synowie Boży nie wiedzieli, że istnieją i w ten sposób chcą powstrzymać chwałę Bożą w tym świecie. I dlatego chcą dawać Jezusa w tym świecie, aby nie znaleźć Go w świecie Nieba. I aby nie uświadomić sobie, że synowie Boży są niebiańską istotą, przez Boga stworzoną i posadzoną po prawicy Ojca w Jezusie Chrystusie.

I przywrócone jest im dziedzictwo Boże, aby przyszli i wykonali Prawo Starożytne, którym jest panowaniem nad wszelkim stworzeniem, aby objawić im Pana nieba. I dlatego szatan daje też Jezusa Chrystusa takiego samego. Takiego samego w sensie tym, o którym mówi św. Paweł w 2 Liście do Koryntian 11,4.

Tu przeczytam 1 List do Koryntian 15: 19 *Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteśmy bardziej od wszystkich ludzi godni politowania.* I List do Kolosan 2: 8 *Baczcie,*

*aby kto was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą czczym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie. 9 W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo, na sposób ciała, 10 bo zostaliście napełnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy. 11 I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na pełnym wyrzuceniu się z ciała grzesznego, 12 jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił. 13 I was, umarłych na skutek występków i "nieobrzezania" waszego ciała (ciała - czyli chodzi o wydobycie się z grzesznego ciała) , razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki, 14 skreślił zapis dłużny obciążający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża. 15 Po rozbrojeniu Zwierzchności i Władz, jawnie wystawił na widowisko, powiódłszy je dzięki Niemu w triumfie.*

Czyli zwierzchności wystawił na pośmiewisko.

I tutaj „Przeciw fałszywej ascezie”, taki jest tytuł nadany przez tłumaczy: **16** *Niechaj więc nikt o was nie wydaje sądu co do jedzenia i picia bądź w sprawie święta czy nowiu, czy szabatu! 17 Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa. 18 Niechaj was nikt nie odsądza od nagrody, zamiłowany w unізaniu siebie i przesadnej czci aniołów, zgłębiając to, co ujrzał. Taki, nadęty bez powodu zmysłowym swym sposobem myślenia, 19 nie trzyma się mocno Głowy, z którego całe Ciało, zaopatrywane i utrzymywane w całości dzięki wiążącym połączeniom członków, rośnie Bożym wzrostem. 20 Jeśli razem z Chrystusem umarliście dla "żywiołów świata", dlaczego - jak gdyby żyjąc w świecie - dajecie sobie narzucać nakazy: 21 «Nie bierz ani nie kosztuj, ani nie dotykaj...!» 22 A przecież wszystko to są rzeczy do zniszczenia przez spożycie - według nakazów i nauk ludzkich. 23 Przepisy te mają pozór mądrości dzięki kultowi własnego pomysłu, unізaniu siebie i nieoszczędzaniu ciała, nie dzięki okazywaniu jakiejś wyrozumiałości dla zaspokojenia ciała.*

Ja omijam tutaj kwadratowe nawiasy, bo one są przez profesorów wstawiane, bo one są powstawiane, aby ich zamysł utracił Ducha Bożego, by pozostać w ich zamyśle, żeby stracić Ducha, bo cała natura teologiczna jest tylko po to. O czym mówi teologia?

Dlaczego dzisiaj rozmawiamy o tym, o czym rozmawiamy, dlaczego mówię o tej prawdzie, o której my rozmawiamy? Dlaczego ta prawda została gdzieś ukryta? - bo uczyniła to teologia. To nie przyszło gdzieś z powietrza, nie wiadomo skąd. To według teologicznych pomysłów, ludzkich rozumów zostało to ustalone, aby synowie Boży nie istnieli, aby grzech był w dalszym ciągu rozpanoszony. Żeby Chrystus nie odkupił grzechów, żeby odkupywali grzech ludzie, którzy są tylko omylnymi ludźmi. I mówili, że Chrystus w nich odkupuje grzech i kopie Sobie dołki pod Sobą, mówiąc - nie zrobiłem tego, zrobię to jeszcze raz. Jest powiedziane: raz odpuszczone, więcej się tego już nie czyni. Pamiętajcie państwo - *raz umarł za grzechy, więcej się tego już nie czyni.* Więc kopałby dołki pod Sobą, gdyby dawał ludziom możliwość odpuszczania

grzechów, mimo że już to zrobił. Po cóż miałby to robić?

Ludzie mają po prostu uznać Jego doskonałość, a nie mówić w ten sposób - jestem grzesznikiem. - No to w takim razie Ja jestem grzesznikiem - mógłby powiedzieć Chrystus.

Dlatego usuwam te nawiasy kwadratowe, bo te nawiasy kwadratowe mówią o tym, o czym mówią. Czyli dzisiaj słuchając tego, co jest oczywiste dla apostołów, prachrześcijan, odkrywamy ponownie to, co jest oczywiste dla tych apostołów. I to dlatego zostało to teologicznie sprzeniewierzone; a dlaczego teologicznie?

### **Ponieważ, kim dzisiaj są ludzie?**

**Są wychowani przez teologię, nie przez Ewangelię.** Przez teologię, naukę o Bogu, którego sami sobie wymyślili i tak Go przedstawiają, że nic nie zrobił, Syna posłał, to się nie udało i ludzie w dalszym ciągu są w grzechach, a on im grzechy odpuszcza; mimo że On już to dawno zrobił.

Czyli dzisiaj słuchamy tych wszystkich spraw. Są dwa terminy - teologos - Słowo Boga; i teologia - nauka o Bogu, pewnego rodzaju historia o Bogu, który sobie gdzieś jest, a my jesteśmy tutaj. Teologos - Słowo Żywe, które w nas żyje. Teologia - nauka o Bogu, która przez profesorów ukazywana jest, że tak wygląda, nie inaczej; to zrobił, nie coś innego, nie odkupił, nie zrobił, nie poszedł, zostawił w grzechach. *Władca ich nie nabył* - mówił o tym św. Piotr.

Więc czym jest dzisiaj chrześcijaństwo, co dzisiaj odzwierciedla, gdy my poznamy z Ducha Bożego tę prawdę?

Odzwierciedla teologiczny zamysł, który jest daleko oderwany od Boga. Więc są to myśli ludzkie, nie przypadkowo tak skonstruowane, ale mają myśl taką, aby grzech istniał, i w ten sposób spowodować, aby synowie Boży nie powstałi, żeby usunąć synów Bożych.

Bo gdy powstaną nie można ich pokonać, ponieważ jest to walka z Chrystusem. A to jest niemożliwe, bo On już pokonał i już panuje.

Sam Kościół mówi: pójdźcie do profesorów, nie do Chrystusa. Idźcie do profesorów, a oni wam powiedzą jak należy żyć w Bogu. To właśnie w teologii jest - Bóg nie odkupił, zostawił w grzechach, zrobił to, grzech pierwotny nadal istnieje, Adam biega z Ewą razem. Grzech pierwotny do dzisiaj sobie hula i skacze, bo chrzest nic nie daje. Dlaczego nic nie daje?

Dlatego, ponieważ ludzie wyrzekając się Chrystusa, nie mogą Go przyjąć, kiedy Go już wyrzekli się. Ale kiedy znowu wiedzą, że Chrystus jest w ich sercach że odkupił ich

grzech, i nie mają już grzechu pierworodnego, ani grzechu uczynkowego. Jak to św. Paweł powiedział - a grzech do Odkupienia się nie liczy, został całkowicie usunięty, bo nie był przez człowieka dokonany, tylko przez tego, który sprowadził grzech. Więc tutaj jest sytuacja tego rodzaju, że grzech w dalszym ciągu sobie hasa i działa. Ale Jezus Chrystus wszystko usunął.

I dlatego nie możemy myśleć o tej sytuacji, że nic nie zostało zrobione. Bo teologia chce właśnie to przedstawić, że hasa sobie, jak już mówiłem Adam, że wszystko jest dobrze, że grzech ma się dobrze i ludzie nieustannie w grzechu istnieją. Dlatego, to jest usuwanie synów Bożych, aby nie powstał, więc to w czym istniejemy to jest zamysł teologiczny. Ale w tym momencie, kiedy patrzymy dokąd zmierza i komu pasuje, to jak spojrzemy, to pasuje najbardziej diabłu. Tylko diabłu pasuje, żeby - nie było synów Bożych, żeby grzech w dalszym ciągu istniał, żeby w dalszym ciągu ludzie w grzechu istnieli.

Mimo że w dalszym ciągu ludzie się chrzczą, to w 2015 roku pismo zostało wydane przez Konferencję Episkopatu Polskiego, że ludzie mogą się chrzcić, ale to nic nie daje; bo grzech pierworodny w dalszym ciągu istnieje, bo są sami sobie winni, ponieważ przekazują grzech pierworodny swoim dzieciom. A Kościół tylko dba o to, żeby on w dalszym ciągu był.

Więc sami sobie są winni, że nie są odważni i że nie szukają Boga. Inaczej można by było powiedzieć - List św. Pawła do Galatów rozdz. 2: *kto wpadł pod Prawo wyrzekł się łaski i Prawo ma władzę nad nim*, i będzie go cięło. Czyli ci, którzy żyją łaską, nie są pod prawem i Prawo nie może nad nim władać. Ale ci którzy wyrzekli się łaski i zaczęli żyć prawem, mają obowiązek żyć pod prawem; a Prawo będzie ich pod pręgierz brało i przykręcało im śrubę, nie dlatego, że to robi, tylko dlatego, że oni pozwolili na to, żeby to robiło. A ono to robi.

*Bo Prawo nie jest po to, żeby wyzwalać od grzechu, ale po to, żeby się grzech bardziej ujawniał* - bo o tym powiedział św. Paweł.

Musimy zauważyć, bo tu powiedzieliśmy kilka słów na temat tych kwadratowych nawiasów; a jednocześnie o Chrystusie, który właśnie przedstawił, żebyśmy nikogo nie słuchali. I List św. Pawła do Tymoteusza 4:

*3 Zabraniają oni wchodzić w związki małżeńskie, powstrzymywać się od pokarmów, które Bóg stworzył, aby je przyjmowali z dziękczynieniem wierzący i ci, którzy poznali prawdę. 4 Ponieważ wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre, i niczego, co jest spożywane z dziękczynieniem, nie należy odrzucać. 5 Staje się bowiem poświęcone przez słowo Boże i przez modlitwę. 6 Przedkładając to braciom, będziesz dobrym sługą Chrystusa Jezusa, karmionym słowami wiary i dobrej nauki, za*

| którą poszedłeś.

Co niektórzy ludzie mówią: nie można tego dosłownie rozumieć. Jezus Chrystus pościł 40 dni, to i my musimy pościć i to jest naturalne dla nas. **Ale pytamy się: czy mamy naśladować Chrystusa w postach, czy mamy Chrystusa naśladować w wyzwoleniu?**

On nas wyzwolił nie po to abyśmy pościli, tylko wyzwolił nas po to, abyśmy dawali wolność, i wyzwalałi od niewoli tą naturę, która jest w dalszym ciągu w niewoli, która oczekuje na przyjście synów Bożych.

Ale jeśli synowie Boży będą ciągle pościć, to będą uznawać, że są w dalszym ciągu grzesznikami, dlaczego?

Tu jest napisane - zakazują się żenić i nakazują pościć i tutaj otworzę państwu stary testament, Księga Rodzaju, rozdz. 3, werset 16, co do małżeństwa, dlaczego zakazują się żenić i dlaczego nakazują pościć? Bo uznają, że Chrystus niczego nie zrobił i nie uwolnił człowieka z tego -

*16 Do niewiasty powiedział: «Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą».*

Czyli tu jest powiedziane, Chrystus was nie wyzwolił, w dalszym ciągu jesteście stworzeniem ziemskim, które cierpi w grzechach. Nie jesteśmy już nim. I dalej, dlaczego nakazują nam pościć? - bo w dalszym ciągu mamy grzech, który powoduje tę sytuację -

*17 Do mężczyzny zaś rzekł: «Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, co do którego dałem ci rozkaz w słowach: Nie będziesz z niego jeść - przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał od niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia.*

Więc proszę zauważyć, to jest oparte na tych dwóch aspektach. Czyli jesteś w dalszym ciągu tym trudem. Nie jesteś człowiekiem duchowym, tylko w dalszym ciągu jesteś ziemski i w dalszym ciągu dręczysz się cielesną naturą, bo nie jesteś duchowy, bo Chrystus cię nie odkupił. - A odkupieni już jesteśmy w tym ziemskim. Będziesz pościł, dlatego bo przez jedzenie upadłeś.

Ale przecież już nie jesteśmy tą naturą, ponieważ wyzwolił nas Bóg z natury cielesnej i władzy jego, i uczynił nas nowym stworzeniem panującym.

Więc uznawanie pierwszego i drugiego - zakazują nam się żenić i każą pościć odnosi się do trwania 16 i 17 wersetu. Ale on nie trwa już, ponieważ dusze zostały przez Chrystusa wyzwolone. Trwanie w nich jest to uzasadnienie, czyli mówienie, że



Chrystus nas nie odkupił, bo w dalszym ciągu jesteśmy w grzechu i w dalszym ciągu musimy pościć, ponieważ nic się nie stało, żebyśmy byli wolni. Musimy pościć nadal.

Więc św. Paweł w Liście do Tymoteusza, powinno być tam napisane - że to odnosi się do 16 i 17 wersetu Księgi Genesis rozdz.3. Ludzie by się drapali w głowę, więc dlaczego?

- Ach rozumiem, nie możemy się żenić, ponieważ mamy ten problem, musimy pościć bo mamy ten problem.

Ale przecież Chrystus nas wyzwolił i tego problemu nie mamy, bo jesteśmy nowym stworzeniem, całkowicie nowym. Nie mamy już obciążeń ciała. Jesteśmy całkowicie nowym stworzeniem. Szukamy Boga w niebie, dlatego ponieważ posadził nas po prawicy Ojca i przywrócił nam dziedzictwo.

Więc w tym momencie nie jesteśmy już tą istotą, która nieustannie cierpi bóle rodzenia, a jednocześnie zdobywa pokarm w trudach, ponieważ to zostało z nas zdjęte, bo to było problemem, przekleństwem człowieka przed Odkupieniem, kiedy człowiek nie był jeszcze wyzwolony z obciążenia grzechu pierworodnego.

Ale Chrystus to uczynił, więc nie mamy już tego!

- Nie jesteśmy tą istotą. - To jęczące stworzenie jęczy w bólach rodzenia, ale my nie jesteśmy już z nim związani, gdy w pełni jesteśmy świadomi Odkupienia, i wtedy już nie mamy związku w żaden sposób z grzechem ciała, który nad nami panuje. To my nad nim panujemy, bo zostaliśmy dla niego stworzeni i nie mamy ograniczeń jedzenia. Bo nie nas te ograniczenia dotyczą, dlatego że dotyczyły człowieka, który był przed Odkupieniem, ponieważ jemu zostały dane przykazania. A ci, którzy żyją w Chrystusie, wtedy żyją tak jak jest napisane w Liście do Efezjan 2:

*W swym ciele **15** pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach aby z dwóch stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, **16** i jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. **17** A przyszedłszy zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy blisko, **18** bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca. **19** A więc nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga - **20** zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus. **21** W Nim zespалana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, **22** w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.*

Tu opisane zostało bardzo wyraźnie jęczące stworzenie i synowie Boży, którzy stanowią jedno ciało i mają przystęp do Boga Ojca w jednym Duchu. A jednocześnie że przykazania zostały zniesione te, które są w zarządzeniach, dlaczego?

**- Bo Chrystus jest w nas Prawem.**

On jest Prawem w nas, więc jeśli kierujemy się Prawem, odrzucamy Chrystusa.

Jeśli kierujemy się Chrystusem, porzucamy Prawo, bo On jest większym Prawem od Prawa w zarządzeniach.

W tym momencie uświadamiamy sobie, że nasza pewność i świadomość tego, że jesteśmy odkupieni. I pełna świadomość synostwa Bożego jest wolnością jęczącego stworzenia, ponieważ ono spotyka pana swojego, który panuje, a panowanie jego jest z ręki dobrej, z ręki doskonałej, z ręki pierwszej, z ręki Boga, Syna i Ducha Świętego. A i ta ręka jest mocna, której nikt nie pokona.

**Część 4**

Rozpocniemy dalszą część naszego spotkania jakże radosną. I nie pozwólmy sobie tej radości odebrać, przez mówienie w ten sposób: to jest na niby, to jest w przerośni, Jezus Chrystus nas odkupił tylko w przerośni, nie można tego rozumieć dosłownie; to nie tak, przecież widzisz, że nie umarłeś, że żyjesz. Pamiętasz żebyś umarł?

Jak nie umarłeś, no to jak? Mówią że jak nie żyjesz, to umierasz. A ty cały czas żyjesz. Widzisz żebyś umarł? - To jest tylko na niby, to jest pewnego rodzaju przerośnia, niedosłownie rozumiana.

Jest to dosłownie rozumiana prawda, ponieważ Chrystus mówi do uczniów swoich takie słowa: *Patrzycie na Mnie i Mnie nie znacie. Ja jestem Chrystusem, a wy na Mnie patrzycie, na Moje ciało i nie widzicie Mnie. Ale Ja jestem postępowaniem, chwałą i prawdą bezpośrednią u Ojca. **Tyle jesteście ze Mną i jeszcze Mnie nie poznaliście.** Więc nie chodzi o to, że Mnie nie widzicie, ale nie poznaliście. Czyli Ja to natura osobowości postępowania. Po owocach ich poznacie. Co to znaczy?*

Nie zobaczycie ich po brodzie, po oczach niebieskich czy zielonych, czy jakiś innych. Ale zobaczycie ich po postępowaniu, ponieważ to Duch w nich jest Boży. Po owocach; On się objawia postępowaniem.

- Więc Ja jestem w tym ciele, ale postępowanie Moje jest Ojca Mojego i Moje duchowe.

Tak jak pamiętacie państwo, szedł Jezus Chrystus z Kleofasem i Łukaszem i oni Go nie poznali, ponieważ nie miał ciała Jezusa którego znali. Ale znali natomiast Jezusa, Tego z którym przebywali, który ich nauczał. Serce ich znało, bo pałało. Ale oczy ich były na uwięzi. Wtedy kiedy doszli do Emaus był już wieczór, zmierzchało się,

więc powiedzieli: wejdź do karczmy z nami, nie chodź po nocy. Wszedł z nimi, bo udawał, że jakoby chce iść dalej.

A oni powiedzieli: wejdź z nami. Gdy usiedli; ja widzę to w taki sposób, że widzę karczmę, niska powała, w rogu jest piec, chyba do pieczenia chleba (tak myślę) z gliny taki. Siedzą tam w rogu, jest taka atmosfera ciepła, tam było ciepło, ale wieczorem chyba troszeczkę się ochładzało. I siedzą tam w rogu, są inni ludzie.

I On bierze chleb i łamie chleb. I gdy łamie chleb, poznali Go w owym czasie, ale On w tym momencie kiedy Go poznali, to On znikł.

I dlatego Jezus Chrystus mówi: *nie poznaliście Mnie*; czyli nie chodzi o to - *Jeszcze Mnie nie poznaliście*, czyli po postępowaniu, po owocach, nie po brodzie, nie po oczach, nie po nosie, ale po postępowaniu. I dlatego, jeszcze Mnie nie poznaliście?

Tyle czasu ze Mną pozostajecie i jeszcze nie poznaliście po postępowaniu, że nie jest to postępowanie ziemskie, tylko postępowanie Boże, doskonałe, Chrystusowe.

**Dlatego po owocach ich poznacie, was poznają, czyli - opanowanie, łagodność, wierność, dobroć, uprzejmość, cierpliwość, pokój, radość i miłość - wynikające z troski o to, aby nie skrzywdzić drugiego człowieka brakiem tychże owoców.**

Te owoce są obecnością Ducha Świętego, bo niemożliwym jest aby złe drzewo dawało dobre owoce, i niemożliwym jest aby dobre drzewo dawało złe owoce.

**Dobre drzewo zawsze daje dobre owoce.**

Proszę zauważyć ciekawą sytuację. W tym świecie, ci którzy mówią że są dobrym drzewem, dają złe owoce i my je widzimy. Ale w dalszym ciągu krzywią się i mówią, że dobre. Ponieważ ludzie mówią: - Ojejku jakie dobre dają owoce. Po czym poznają te owoce? - Po szacie? No chyba po szacie poznają je.

Więc tutaj jest sytuacja taka, że nie znając prawdy mówią, że mają dobre owoce.

Ale gdy my znamy prawdę, bo Duch Św. nam daje prawdę. A skąd wiemy, że Duch Św. nam daje prawdę?

A któż może nam tą prawdę objawić, która jest głęboką tajemnicą, której nikt nie zna, która jest tajemnicą najgłębszej prawdy. I ani krew, ani ciało nie jest w stanie przyjąć tej prawdy, ale jest samą prawdą doskonałą o której mówili Apostołowie; i która otworzyła się z samego Ducha.

Gdzie jak to św. Piotr powiedział w 2 Liście rozdz. 3: że będą tłumaczyć listy Pawła ludzie niedouczeni, i na swoją zgubę je będą tłumaczyć, bo zrobią ogromną

ilość błędów w rozumieniu prawdy; a i inne listy będą tłumaczyć na swoją zgubę ludzie niedouczeni.

Bo św. Paweł powiedział: *w prostocie to wszystko się dzieje, nie w złożoności, ale w prostocie.*

Prostota - Chrystus przyszedł, złożył ofiarę ze Swojego życia, nas uśmiercił w Swoim Ciele przybiwszy do krzyża, zostaliśmy razem z Nim razem pogrzebani, Bóg wskrzesił Jezusa Chrystusa i nas stworzył z Jego Ciała.

Jesteśmy właśnie z natury Jego Ciała powstałi i jesteśmy synami Bożymi, którzy przyszli wydobyć jęczące stworzenie, ponieważ taki był zamysł Ojca i Bóg nie stworzył człowieka li tylko dla Swojej chwały, takiej jaka ona jest. Tylko dla chwały, która się objawi w jęczącym stworzeniu i objawi tajemnice jęczącego stworzenia objawioną przez syna Bożego posłusznego Bogu, bo wyrazi potęgę i chwałę Jego.

I miłosierdzie Boże jest tak ogromne, że pochyla się nad najmniejszym, a posyła tych, których stworzył z Samego siebie, aby wzniesli się do doskonałości do oglądania chwały Bożej. Ci najmniejsi, aby mogli właśnie uświadomić sobie, poczuć, wiedzieć i mieć udział w miłosierdziu Tego wielkiego, który jest Tym, który wyciąga rękę nawet do najmniejszego.

#### PRAKTYKA MEDYTACYJNA

Przejdźmy do praktyki, do tej praktyki gdzie Chrystus Pan, Bóg Ojciec wyciąga do nas rękę i daje nam Swoje życie, życie doskonałe, które jest doskonałe, bo zaświadczył o życiu doskonałego, a Ojciec Go wskrzesił z powodu doskonałego życia. A my mamy życie z doskonałości Chrystusa i nie mamy innego.

I tylko wtedy kiedy nie mamy innego życia, tylko wiemy że to życie mamy, to wtedy nie jesteśmy tymi ludźmi, którzy w sposób ziemski mają nadzieję na Chrystusa, bo wtedy jesteśmy godni politowania bardziej niż wszyscy inni ludzie. Ponieważ musimy wiedzieć, że jesteśmy nowym stworzeniem i wtedy świadczymy o Chrystusie, bo Jemu to się należy.

Należy się Jemu, aby świadczyć swoją doskonałością o Jego wielkości, tym że jesteśmy bezgrzesznymi o Jego wielkości. Bo On to uczynił i nie czyniąc tego ujmujemy Mu chwałę. A ona Mu się należy, bo uczynił to z całą doskonałością.

Każde dziecko, które mówi: mama mnie dobrze wychowała - świadczy o doskonałości matki i ojca.

A gdy całkowicie wiemy i świadczymy o bezgrzeszności, doskonałości, że jesteśmy nowym stworzeniem stworzonym przez Boga, w Chrystusie Panu przez Boga Ojca,

zaświadczamy o Jego doskonałości, bo Jemu to się należy, bo On jest taki. I to że Jemu się to należy nie wynika z tego, że to jest odpłata, tylko jest to prawda Jemu należna.

Tą praktyką jest świadomość, że nasza doskonała postawa w Chrystusie jest ogromną potęgą wznoszącą jęczące stworzenie, które w nas uzyskuje ciszę, spokój, łagodność, i panowanie synów Bożych, które to w radości raduje się obiecany Panem, który przyszedł; i radością Niewiasty, z której ma naturę swojego istnienia, swojego życia. Która to jest przedstawiona jako Jego Matka, ponieważ ono jest Jej potomstwem i ono zmiażdży głowę szatanowi.

A ono dlatego miażdży szatanowi głowę, ponieważ przychodzi ten, który stał się jego prawdziwym panem. A ono służąc prawdziwemu panu, który ma potęgę, władzę Boga i nieba, daje mu potęgę i życie, a i miażdżenie, zdeptanie głowy szatanowi, który niszczył Boga i sprzeciwiał się prawdzie, aby nasze ciało nie znało postępowania złego. Bo nie zna wtedy kiedy panowanie jest chwały Bożej.

Przejdźmy do praktyki zaświadczającej, że jesteśmy z samego Chrystusa, że jesteśmy tą naturą, po to posłaną, aby objawiła się potęga Boga na samym dnie. Aby to co na dole stało się takim jak na górze.

Zauważcie państwo, że synowie Boży, którzy wchodzi w głęboką relację, wyzwalają jęczące stworzenie, wypełniają znamiona małżeństwa. Stają się jednym ciałem, jednym duchem; a mąż i żona staje się jednym duchem. Zjednoczą się tak ściśle, że stają się jednym duchem, jednym ciałem.

Więc znamiona małżeństwa, o którym św. Paweł mówi w Liście do Ef 2 - że *w jednym duchu ma przystęp do Boga Ojca*, jest wypełnieniem znamion małżeństwa. Bo ściśle zjednoczona natura syna Bożego, a jednocześnie tej natury potomstwa Niewiasty, jednoczy w jednej naturze całość człowieka, która wyraża potęgę Bożą, która to objawia się w pełni na jęczącym stworzeniu, które wypełnia prawdę tą, która została zadana na początku świata i która została przez św. Pawła objawiona jako uczynki z góry nakazane przez Boga, abyśmy je pełnili.

Czyli - *Idźcie, rozmnażajcie się, czyńcie sobie ziemię poddaną, panujcie nad zwierzętami morskimi, lądowymi i powietrznymi* - aby stało się to co zostało nakazane, w pełni wypełnione.

Oddaje państwa w Bogu Ojcu opiekę przez miłosierdzie Boże.